

GRATIS

# Niech żyje Międzynarodowy Dzień Kobiet — dzień walki o pokój, o postęp

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Kobiety przebudowują wieś polską

## GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 8 MARCA 1950 ROKU

Nr 67 (1348)

# Obronimy pokój

### zespólnym wysiłkiem całej postępowej ludzkości

### Plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

### Marszałek Sejmu RP przyjął delegatów Światowego Kongresu Obróńców Pokoju

**WARSZAWA (PAP).** Na kno-  
wania podlegający wojennym set  
ki milionów postępowych ludzi  
świata odpowiadają żądaniem za  
przeistawienie zbrojeń, redu  
kcji budżetów wojskowych, zaka  
zu broni atomowej, zaniechania  
wojen interwencyjnych, zaprze  
stania represji przeciwko zwolen  
nikom pokoju na całym świecie,  
zaprzestania wojny nerwów i za  
warcia paktu pokoju między wiel  
kimi mocarstwami.

Żądania milionów znalazły swój  
wyraz w apelu wystosowanym przez  
Komitet Światowego Kongresu O-  
bróńców Pokoju do wszystkich par  
lamentów świata.

W celu przedłożenia apelu posze  
gólnym parlamentom wybierane są  
specjalne delegacje złożone z najwy  
bitniejszych uczonych świata, lite  
ratów, poetów, robotników i chłop  
ów.

Dnia 6 bm. odbyło się w Warsza  
wie plenarne posiedzenie Polskiego  
Komitetu Obróńców Pokoju, poświę  
cone omówieniu sprawy Apelu oraz  
wyborowi delegacji, mającej przed  
stawić Apel o Pokój Sejmowi Usta  
wodawczemu RP. Na plenum licznie  
przybyli przedstawiciele nauki i sztuki,  
członkowie robotników, młodzie  
ży i kobiet stolicy.

Zagajając obrady wiceprzewodni  
czący prezydium Polskiego Komitetu  
Obróńców Pokoju, min. Adam Rap  
acki powiedział m. in.:

„Zebranie nasze odbywa się w  
chwili, kiedy w odpowiedzi na wzmo  
żone nastroje awanturnicze w obozie  
imperializmu wzniósł się ruch poko  
ju na całym świecie. Ten wzrost fali  
ruchu pokoju wyraził się ostatnio  
w opublikowaniu Apelu do parlamen  
tów świata przez Światowy Komitet  
Obróńców Pokoju.

Proponuję umieścić dziś na  
pierwszym miejscu porządku ob  
rad sprawy przedstawienia pos  
łom Sejmu Ustawodawczego A  
pelu Światowego Komitetu O  
bróńców Pokoju, Apelu o Pokój  
do parlamentów świata.

Następnie zabrał głos wiceprzewo  
dniczący Polskiego Komitetu O  
bróńców Pokoju, tow. Tadeusz Cwik,  
który przedstawiając wniosek o prze  
dłożeniu w Sejmie propozycji Sta  
go Komitetu Światowego Kongresu  
Obróńców Pokoju, powiedział między  
 innymi:

Walka o obronę i wzmocnienie po  
koju, walka o bezpieczeństwo mię  
dzynarodowe i o udaremnienie staw  
ki imperializmowi anglo-amerykańskie  
go na nową wojnę światową — wy  
sunęła się na czoło wszystkich żąda  
w skali światowej.

Imperializm anglo-amerykań  
ski, przetrząsany rosnącą aktyw  
nością zorganizowanego antym  
perialistycznego frontu pokoju,  
na czele którego stoi Związek  
Radziecki, gorączkowo urucha

mia wszystkie możliwe środki  
swej zbrodniczej polityki, coraz  
brutalniej depcze suwerenność  
narodów zachodniej Europy, po  
tęguje zbrojenia wojenne i sze  
rzy propagandę wojenną, rozpu  
tuje terror.

Ale wydarzenia, które zaszły w  
ciągu ostatnich 10 miesięcy, jakie  
nas dzieli od Światowego Kongresu  
Pokoju:

proklamowanie Chińskiej Repu  
bliki Ludowej, utworzenie Nie  
mieckiej Republiki Demokratycz  
nej, walka narodów kolonial  
nych o wyzwolenie spod jarzma  
i ucisku imperialistycznego oraz  
szeroki rozmach stałej, zorgani  
zowanej walki Komitetu O  
bróńców Pokoju, dowodzą, jaką decy  
dującą rolę odgrywa w pokrzy  
żowaniu planów agresji taki  
czynnik jak międzynarodowy  
ruch obrońców pokoju, między  
narodowy ruch rewolucyjny.

Zorganizowany front pokoju, po  
wstały poprzez pierwszy w dziejach  
ludzkości, front prowadzony przez  
ZSRR i genialnego Stalina, jest  
w stanie i może pokrzyżować plany  
amerykańskich imperialistycznych  
podlegaczy wojennych.

Tow. Malenkov, sekretarz WKP(b),  
powiedział w swym referacie wygo  
szonym w Moskwie z okazji 32 rocz  
nicy Rewolucji Październikowej —  
że „nie my, lecz imperialiści i agre

sorzy powinni bać się wojny”.

Obowiązkiem wszystkich ludzi  
nienawidzących wojen imperialistycz  
nych — obowiązkiem wszystkich  
postępowych organizacji w całym  
świecie jest nieustannie potęgować  
walkę o pokój — paraliżować coraz  
to nowe próby prowokacji i próby  
przygotowań wojennych.

(Dokończenie na str. 2)

### Dotrzymane zobowiązanie

## Kobiety powiatu sieradzkiego zorganizowały spółdzielnię produkcyjną

„Zorganizujemy spółdzielnię pro  
dukcyjną na 8 marca. Zorganizujemy  
ją własnymi, „babkami” siłami dla  
uczczenia Święta Kobiet, dla zadoku  
mentowania, iż my, kobiety wiejskie,  
doskonale rozumiemy, że tylko socja  
listyczna przebudowa wsi może nam  
przytężyć pełne wyzwolenie i możli  
wość swobodnego dostępu do tych  
wszystkich dóbr gospodarczych,  
społecznych i kulturalnych, jakie za  
pewniają nam ustroj Polski Ludowej.”

Tak oświadczyła na naradzie akty  
wu partyjnego z terenu województwa  
łódzkiego, odbytej w Łodzi, dn. 26 lu  
tego br. — tow. Wojtylak, kierownik  
Wydziału Kobięcego KP PZPR w Sie  
radzu.

Niektórzy z uczestników narady,  
głównie ci, którzy w czasie dyskusji  
niezbyt właściwie oceniali rolę ko  
biety wiejskiej w przebudowie naszej  
wsi, niewątpliwie pomysłili sobie  
wówczas: „łatwo rzucić poważne zo  
bowiązanie, ale, jak to właściwie ob  
dzie z jego realizacją? 25.III. — 8.III.  
— niedługo to termin. Czy Wojtylakowa  
i jej towarzyszyki dadzą sobie radę,  
aby w tak krótkim czasie dotrzyma  
ć swego zobowiązania?”

Otóż donosimy z radością wszyst  
kim niedowiarkom, wapiącym w ta  
lent organizacyjny i wielką, twórczą  
energję naszych kobiet, że zobowia  
zanie, złożone przez tow. Wojtylak  
ową, zostało wykonane i to wykonane  
— przedterminowo: dn. 3 marca br.  
została zarejestrowana spółdzielnia  
produkcyjna w Wojsławicach — gmi  
na Wojsławice, pow. sieradzki.

Rzecz jasna, że zorganizowanie tej  
spółdzielni kosztowało sporo roboty.  
„Nie od razu Kraków zbudowano” i  
nie od razu można było przystąpić do  
budowy spółdzielni produkcyjnej w  
Wojsławicach. Trzeba było przedtem  
niezależnie przemyśleć drożki, wiedząc  
o chat chłopskich, i w długich, indy  
widualnych rozmowach wykożeniach  
cierpliwie zadawane przesydy, wy  
jaśnić i prostować dwersyjne plotki,  
lekając się tego, co nowe, uświada  
miać i umacniać wiarę w korzyści,  
płynące z gospodarki zespolowej.

Świecił światło w Wojsławic  
kach, ale nim zaświeciła tam  
wielka idea spółdzielczości produk  
cyjnej, nie mało się napracowały to  
warzyszyki z Komitetu Powiatowego  
PZPR w Sieradzu, Kwiatkowska i Wo  
jtylakowa, nie mało trudu włożyła in  
struktorka Samopomocy Chłopskiej,  
Bekowa, nie mało aktywnością nau  
sła się wykazać tow. Burgerowa, na  
uczycielka Liceum Rolniczego w Wo  
jsławicach, działaczka Ligii Kobiet oraz  
energiczne gospodynie wojsławickie:  
Wanda Bruzik, Czesława Jakubowa  
wiak, Józefa Góralczyk i Władysława  
Daniel. Nie podobna nie wspomnieć  
tutaj i o zasługach łódzkiej ekipy ro  
botniczej, utrzymującej łączność z  
Wojsławicami: rekrutuje się ona  
głównie z kobiet, które — zwłaszcza,  
jak nas o tym poinformowano, tow.  
Eugenia Romalewska (Wytw. Pap.  
Wartościowych w Łodzi) — położyły  
również swą „cegielkę” pod budowę  
wojsławickiej spółdzielni produkcyj  
nej.

Przeprowadzamy rozmowę z ob.  
Bruzik, która weszła do zarządu nowo  
powstałej spółdzielni wojsławickiej.



Spółdzielnia nasza pozwoli nam żyć inaczej, lepiej, po nowemu — mówi Czesława Jakubowiak, członek spółdzielni produkcyjnej w Wojsławicach, zorganizowanej przez kobiety pow. sieradzkiego dla uczczenia Święta Kobiet.

## Pod sztandarem pokoju i sprawiedliwości społecznej

8 marca — Międzynarodowy Dzień  
Kobiet wszedł do historii światowe  
go ruchu rewolucyjnego, jako sym  
bol walki o wyzwolenie kobiet spod  
ucisku społecznego, politycznego,  
gospodarczego i kulturalnego. Ko  
biety w krajach kapitalistycznych  
już dziś dobrze rozumieją, że całko  
wicie wyzwolenie, pełne równo  
uprawnienia z mężczyzną, wszech  
stronne możliwości rozwoju, mogą  
uzyskać tylko na drodze obalenia  
kapitalizmu, na drodze utrwalenia  
pokoju światowego, walczą przy bo  
ku klasy robotniczej.

Kobiety włoskie i francuskie, nie  
bacząc na prześladowania i terror,  
ramię przy ramieniu ze swymi oja  
cami, braćmi oraz synami biorą co  
raz wydatniejszy udział w akcji  
przeciwko wojnie w Wietnamie, na  
równi z mężczyznami stoją w obro  
nie pokoju, występują nieugięte  
przeciw podlegaczom do nowej rze  
zi światowej.

W tych uporczywych zmaganiach,  
jakże często krwawych, kobiety kra  
jów kapitalistycznych i kolonial  
nych, czerpiąc głęboką wiarę w osta  
teczne zwycięstwo ze wspaniale  
go przykładu całkowitego wyzwolen  
ia kobiet w Związku Radzieckim i  
w krajach demokracji ludowej.

Coraz więcej kobiet na zachodzie  
i wschodzie widzi w Związku Ra  
dzieckim najpotężniejszą ostoję po  
koju na świecie. Widzi w polityce  
Związku Radzieckiego pomoc i ob  
ronę przed wszelkim wyzyskiem i  
uciskiem kapitalistycznym.

Nie też dziwnego, że działaczka  
francuskiego ruchu kobiecego Jeane  
tette Vermech złożyła w imieniu  
kobiet francuskich uroczyste przy  
rzeczenie na Międzynarodowym  
Kongresie Kobiet w Budapeszcie:  
„Nigdy matki francuskie nie odda  
dzą swych synów dla napaści na  
ZSRR — nadzieję i ukończenie  
wszystkich, walczących o pokój i  
sprawiedliwość społeczną”. Takie  
same zobowiązania padły w wielu  
innych krajach kapitalistycznych.

W dniu 8 marca kobiety w Polsce  
Ludowej, skupione wokół swej po  
tecznej organizacji — Ligii Kobiet,  
obchodzą ten dzień wyjątkowo ra  
dostnie i uroczysto. Bo też nie brak

ku temu powodów. Zakończył się  
przedterminowo 3-letni plan odbu  
dowy i z otuchą, z pewnością zwy  
ciństwa wkraczamy w pierwszy rok  
Planu 6-letniego, planu budowni  
ctwa podstaw socjalizmu.

Kobiety polskie, gorące patriotki  
swej ludowej Ojczyzny, coraz licz  
niej uczestniczą w socjalistycznym  
budownictwie. Sprawdzają się ser  
deczne słowa Tow. Bieruta, że:

„Dla wykonania porządnych  
zadań Planu 6-letniego ko  
biety polskie oddadzą swą wy  
trwałą pracę, ożywną uczuciem  
gorących serc”.

Coraz więcej kobiet poczuwa się  
do odpowiedzialności za losy pa  
ństwa. Coraz więcej kobiet przystę  
puje do współzawodnictwa pracy,  
coraz więcej kobiet obejmują różne  
odpowiedzialne stanowiska. Już dziś  
nie są odosobnionym zjawiskiem  
kobiety — dyrektorzy zakładów pra  
cy, kobiety — prezydenki miast, ka  
piety na stanowiskach wójtów, so  
łtysów, prokuratorów, sędziów, prze  
wodniczących Rad Narodowych i  
członków Rządu R. P. 17 tysięcy ko  
biet w Polsce Ludowej awansowało  
z robotnic na majstrów. Nowe ty  
siące zajmują dziś odpowiedzialne  
posterunki w różnych dziedzinach  
życia. Nie ma już dziś w naszym  
kraju zawodu, który byłby niedo  
stępny dla kobiet. Pracują jako to  
karki, hutniczki, górniczki, jako spo  
łecznicze i działaczki polityczne. Oba  
lony został bezsensowny mit o nie  
zdolności kobiety do odpowiedzial  
nej pracy, o jej rzekomej niedojrza  
łości umysłowej, tak jak obalono  
wiele innych pozostałości feuda  
lizmu i kapitalistycznych w naszym  
kraju.

Kobiety Czerwonej Łodzi witają  
dzień 8 Marca znacznymi osiągnię  
ciami. Włókiarki łódzkie zapisały  
już niejedną kartę w historii walki  
o socjalizm w latach terroru sanac  
yjnego i ciemnej nocy okupacji.  
Zapisały one niejedną kartę rów  
nież w okresie budownictwa socja  
lizmu — w naszej ojczyźnie. Ktoż  
w naszym kraju nie zna głośnych  
nazwisk czołowych przodowniczek  
naszego socjalistycznego przemysłu  
włókienniczego, Wandy Góscimni  
skiej, Bronisławy Świtoniakowej, Jo

zefy Szewczykowej, Anny Ramuso  
wej, Heleny Gudasz? Ktoż nie wie  
o tym, że produkując włókienki  
łódzkie pierwsze rzuciły hasło prze  
jęcia do pracy na wielu warsztatach,  
że właśnie w Łodzi narodziły się ze  
spół najwzwyższej jakości, że tu po  
raz pierwszy w sposób żywiołowy  
powstały „Warty Pracy” — jedna  
z najpiękniejszych postaci współza  
wodnictwa. Cały kraj z uznaniem  
przyjął wieść o podjęciu długofa  
lowych zobowiązań przez kobiety  
PZPB im. Stalina, które pierwsze  
w przemyśle włókienniczym odpo  
wiedziały na apel tow. Markiewki.

Robotnice łódzkiej fabryki kroczą  
w szeregu szeregiach walczących  
o przedterminowe wykonanie pier  
wszego roku Planu 6-letniego. Pro  
dukcję spośród nich uzyskały zasłu  
żony w pełni awans społeczny. Wy  
jącznie w samej Łodzi zostaje dziś  
wysuniętych 129 kobiet na wyższe  
stanowiska. Wspomnimy tylko o  
tow. Janinie Kalinowskiej, wysun  
ionej na stanowisko dyr. naczelnego  
ZPP Pasmant. Łódź - Poludnie, o  
Jadwidze Karolczyk, salowej wysun  
ionej obecnie na kierownika od  
działu w ZPO im. Włocławskiego;  
o Helenie Plech z PZPB Nr 7, przed  
ce, obejmującej obecnie stanowisko  
kierownika socjalnego; o Cecylii  
Sierakowskiej, która z robotniczy sta  
je się majstrzem.

Pracujące kobiety robotniczej Ło  
dзи łączą codzienny wysiłek o wy  
konanie planów produkcyjnych z  
nieustanną walką o pokój.

Wiedzą, że wzrost siły gospodar  
czej łączy się nierozważnie ze  
wzrostem potęgi obrozów pokoju na  
całym świecie.

Świadome rzesze kobiet pracują  
cych Polski Ludowej w mieście i  
na wsi nawiązują swą twórczą pra  
cę do wspaniałych tradycji walki  
bojowniczej o sprawę ludu, do ży  
jących w świecie w naszej pamięci  
bohaterek — rewolucjonistek Małgo  
rzaty Fornalskiej, Władysław  
skiej, Hanki Sawickiej. Nawiązują  
do świętej sprawy, o którą walczyły  
na przestrzeni dziesięcioleci najlep  
sze córki ludu polskiego, dokładaj  
ąc wszystkim sił aby okazać się  
godnymi spadkobiercami tego wpa  
niatego dziedzictwa

### Centralna Rada Związków Zawodowych gratuluje radzieckim związkom zawodowym z okazji nowej obniżki cen w ZSRR

**WARSZAWA (PAP)** — W dniu  
6 bm. przewodniczący CRZZ Alek  
sander Zawadzki przesłał do prze  
wodniczącego WCPS, W. Kuźnieco  
wa, następujący telegram:

„Z wielką radością robotnicy i pra  
cownicy umysłowi Polski, zrzeszeni  
w Związkach Zawodowych, powitali  
nową uchwałę Rady Ministrów ZSRR  
i KC WKP(b) o obniżce państwo  
wych cen artykułów spożywczych i  
przemysłowych powszechnego użyt  
ku, a także o oparciu rubla na bazie  
złota i podniesieniu jego kursu.

To Wasze nowe, wspaniałe osiągnię  
cie, które jest trzecim z rzędu w  
ciągu dwóch lat w dziedzinie obni  
żki cen — jest rezultatem istnienia  
ustroju radzieckiego, jest rezultatem  
pracy związków zawodowych, kiero  
wanych przez Partię bolszewicką, re  
zultatem polityki Rządu i osobistej  
Towarzysza Stalina, jest wyrazem  
codziennej troski o podniesienie do  
brobytu ludności w kraju socjalizmu.

Wasze wspaniałe osiągnięcia stano  
wiąc będą dodatkowym bodźcem dla  
naszej klasy robotniczej w realizacji  
6-letniego Planu — fundamentu so  
cjalizmu w Polsce.

Prosimy przekazać wszystkim  
związkowcom ZSRR nasze najser  
deczniejsze gratulacje i braterskie  
życzenia nowych zwycięstw.”

### 10 zasłużonych hutników odznaczonych orderem „Sztandar Pracy”

**KATOWICE (PAP)** — Dnia 7 bm.  
odbyła się w Katowicach uroczy  
stość wręczenia orderów „Sztandar  
Pracy” I i II klasy wybitnym prz  
odownikom pracy polskiego hutnic  
twa za ich zasługi, położone na polu  
podniesienia wydajności i kształto  
wania socjalistycznego stosunku do  
pracy.

Wysokie odznaczenie „Sztandar  
Pracy” II klasy otrzymali hutnicy:  
Antoni Krupa, Józef Krzysztofik,  
Julia Ślip, inż. Stanisław Pierzynka  
i Feliks Zajac.

Order „Sztandar Pracy” II klasy  
wręczono czołowemu przodownikowi  
wi pracy huty „Pokój” Władysławowi  
Czajorowi, wybitnemu monterowi  
huty „Zabrze” Józefowi Rüdzie  
mu, inicjatorowi współzawodnictwa

22 gospodarzy i gospodyn złożyło  
podpisy na akcie przystąpienia do  
nowopowstałej spółdzielni produkcyj  
nej w Wojsławicach. Większość z  
nich to mieszkańcy nowych Wojsła  
wic (zw. działkowicze), niewielu na  
tomast chłopów i chłopek z Wojsła  
wic — starych. Ale pierwszy krok zo  
stał zrobiony, Kobiety wojsławickie i  
sieradzkie, których dziełem w głów  
nej mierze jest ten dobry początek,  
dodażą niewątpliwie dalszych starań  
i wysiłków, aby dzieło swoje rozwi  
jać i stawiać na coraz wyższym po  
ziomiu. Zwłaszcza, że w pobliżu Wo  
jsławic jest tak dobry sąsiad, jak ist  
niejąca już od paru miesięcy spół  
dzielnia produkcyjna w Izabelowie.  
Promieniuje też z pobliża ośrodek ma  
szynowy, a Komitet Powiatowy  
PZPR w Sieradzu wykazuje niemają  
ką aktywność, jeśli chodzi o służeń  
ie radą, pomocą i opieką nowopowsta  
łym zwłaszcza ośrodkom wiejskiej go  
spodarki zespolowej.

Z tej maki będzie chleb — jak po  
wiada o swej spółdzielni pracownia  
gospodyni wojsławicka, ob. Jakubo  
wiakowa.

Ob. Góralczykowa, spoglądając na  
swoją córkę, Krysie, zdolną uczennicę  
wojsławickiej szkoły podstawowej,  
oświadcza:

— Człowiek myśli nie tylko o so  
bie, ale i o dzieciach. Nowa gospodar  
ka w gromadzie przyniesie im lepszą  
przyszłość. Tego zdania jest i mój  
mąż, bo my się zawsze we wszystkim  
zgadzamy...

Ob. Góralczykowa, spoglądając na  
swoją córkę, Krysie, zdolną uczennicę  
wojsławickiej szkoły podstawowej,  
oświadcza:

— Człowiek myśli nie tylko o so  
bie, ale i o dzieciach. Nowa gospodar  
ka w gromadzie przyniesie im lepszą  
przyszłość. Tego zdania jest i mój  
mąż, bo my się zawsze we wszystkim  
zgadzamy...  
ki cen — jest rezultatem istnienia  
ustroju radzieckiego, jest rezultatem  
pracy związków zawodowych, kiero  
wanych przez Partię bolszewicką, re  
zultatem polityki Rządu i osobistej  
Towarzysza Stalina, jest wyrazem  
codziennej troski o podniesienie do  
brobytu ludności w kraju socjalizmu.

Wasze wspaniałe osiągnięcia stano  
wiąc będą dodatkowym bodźcem dla  
naszej klasy robotniczej w realizacji  
6-letniego Planu — fundamentu so  
cjalizmu w Polsce.

Prosimy przekazać wszystkim  
związkowcom ZSRR nasze najser  
deczniejsze gratulacje i braterskie  
życzenia nowych zwycięstw.”

Prosimy przekazać wszystkim  
związkowcom ZSRR nasze najser  
deczniejsze gratulacje i braterskie  
życzenia nowych zwycięstw.”

Prosimy przekazać wszystkim  
związkowcom ZSRR nasze najser  
deczniejsze gratulacje i braterskie  
życzenia nowych zwycięstw.”

### Górnicy polscy pozdrowiają górników USA

**WARSZAWA (PAP)** — Przewo  
dniczący Zarządu Głównego Central  
nego Związku Górników w Polsce —  
Marian Czerwiński przesłał telegra  
ficzne gratulacje górnikom amery  
kańskim w związku ze zwycięskim  
zakończeniem ich strajku.



# WOLA POKOJU kobiet całego świata zniweczy zbrodnicze zakusy podżegaczy wojennych

## Kobiety radzieckie w pierwszym szeregu budowniczym komunizmu w ZSRR

ZSRR. — W całym Związku Radzieckim odbywają się uroczyste akademie oraz zebrania masowe, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

Wielomilionowa armia kobiet radzieckich kroczy w pierwszym szeregu budowniczym komunizmu wita dzień 8 marca nowymi sukcesami w twórczym, nowym, poważnym osiągnięciach na polu nauki i kultury.

W ZSRR kobiety stanowią 40 proc. wszystkich pracowników, zatrudnionych w gospodarce narodowej. Wśród specjalistów radzieckich posiadających wyższe wykształcenie znajduje się blisko 50 proc. kobiet. Nowotorki radzieckie przemysłu i rzemiosła, zna komite uczone i artystki zaskarbiły sobie powszechne uznanie nie tylko w ZSRR, lecz również poza jego granicami.

Stachanówki: Maria Wołkowa, Maria Rożniewa, Lidia Kononienko, Walentyna Chrizanowa, Kławdia Zenowa, Polina Duchowierchowa, Anna Kuźniecowa i inne, znane inicjatorki nowego stylu pracy odznaczono za

stały za śmiałą myśl nowatorską na gródami stalnowskimi.

W fabrykach włókienniczych blisko 2 tys. kobiet zajmuje stanowiska dyrektorów naczelnych, inżynierów, kierowników oddziałów i majstrów.

Czynną rolę odgrywają kobiety w życiu wsi radzieckiej. Ponad 100 tys. koleżanek kieruje pracą brigad oraz farm hodowlanych. Działają tysiące kobiet opanowały zawody traktorzystek i kombajnerek. Koleżanki radzieckie ustaliły liczne rekordy światowe, uzyskując wyjątkowo wysokie plony.

Za wybitne zasługi w dziedzinie nauki, literatury i sztuki przeszło 300 kobiet uzyskało zaszczytny tytuł laureata Nagrody Stalinowskiej.

Z Moskwy do Londynu wyjechała delegacja kobiet radzieckich na zaproszenie Angielskiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na czele delegacji stoi Lidia Dubrowina, wiceminister oświaty Federacji Rosyjskiej.

Największe organizacje społeczne Chin, w tej liczbie ogólnochińska Demokratyczna Federacja Kobiet, ogólnochińska Federacja Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Demokratycznej i Federacja Studentów Chińskich ogłosiły wspólną odezwę. Odezwę ta podkreśla, że po zlikwidowaniu resztek band Kuomintangu na kontynencie chińskim, kobieta chińska wyzwolona została z niewoli i bierze dziś czynny udział w kształtowaniu losów powych Chin.

Prawa kobiet chińskich są obecnie w pełni zabezpieczone.

Odezwa apeluje do Chińczyków, by nadal popierali w pełni armię ludowo-wyzwoleńczą oraz przyczyniali się jak najwydatniej do rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

## W Demokratycznej Republice Niemieckiej

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA. — Zarząd Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) ogłosił w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odezwę do wszystkich kobiet Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Odezwa wskazuje na czynny udział demokratycznych kobiet niemieckich w walce o jednolitą, demokratyczną, milującą pokój i niepodległe Niemcy.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Wskazując na groźbę przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową agresorów anglo-amerykańskich — odezwa wzywa kobiety niemieckie do wzięcia jeszcze bardziej czynnego udziału w walce narodowego frontu Niemiec Demokratycznych, w walce o dalsze wzmocnienie sił obozu pokójku z polężnym Związkiem Radzieckim na czele.

Posel USA w Bułgarii Donald Heath kierował wzięciem udziału w konferencji szpiegowskiej w południowo-wschodniej Europie.

(Z gazet)



Bagaż dyplomatyczny mister Heath'a

# Macki amerykańskiego wywiadu w Bułgarii Pierwszy dzień procesu szpiegów w Sofii

SOFIA (PAP). — W Sofijskim Sądzie Okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko grupie szpiegów bułgarskich, którzy pracowali dla wywiadu amerykańskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli: Michał Szpikow, Żyłka Rindowa, Stefan Kratunkow, Mikołaj Canow i Wasyl Malczew.

Pierwszy skład wyjaśnienia Michał Szpikow. Przyznaje się on do winy i stwierdza, że 9 września 1944 r. zaczął pracować jako oficer łącznikowy w brytyjskiej misji wojskowej. W lutym 1946 r. rozpoczął pracę — jako tłumacz w poselstwie amerykańskim. Szpikow przyznaje, że niejednokrotnie podkreślał swe negatywne ustosunkowanie się wobec rządu bułgarskiego i Frontu Ojczyźnianego. Odpowiadało to całkowicie mojemu nastawieniu. Podczas wyborów w 1946 r. Strong przekonał mnie o konieczności popierania w całej rozciągłości poczynań opozycji.

Na zadanie misji politycznej USA oskarżony zbierał materiały szpiegowskie

Po wyjaśnieniu na czym polegały jego oficjalne funkcje jako tłumacza, w poselstwie USA, Szpikow stwierdza, że nieoficjalna część jego działalności polegała na zbieraniu informacji szpiegowskich dla wywiadu amerykańskiego. Tak np. w 1946 r. sekretarz amerykańskiej misji politycznej Strong zażądał od oskarżonego zebrania infor-

macji o wydobyciu węgla w Bułgarii, w 1947 r. charge d'affaires USA w Bułgarii — Horner, polecił oskarżonemu zebrać dane o stanie przemysłu bułgarskiego.

W roku 1949 w czasie obrad plenarnych KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — stwierdza dalej Szpikow — poseł amerykański Donald Heath zdradził wielkie zainteresowanie sprawą naprawiania błędów, jakich się dopuszczono podczas tworzenia rolniczych spółdzielni wytwórczych. Wykonalne polecenie Heatha, zebrałem odpowiednie informacje i złożyłem sprawozdanie, które było celowo zredagowane w sposób tendencyjny i oszczerczy.

W związku z prowokacyjną działalnością Szpikowa oraz rozsiewaniem przez niego fałszywych i oszczerczych wiadomości, został on w dniu 22 sierpnia 1949 r. zatrzymany przez władze.

Gmach amerykańskiego poselstwa — kryjówką szpiega

Prokurator: Jak długo oskarżony pozostawał w areszcie?

Oskarżony Szpikow: Zatrzymano mnie na jakieś 5-6 godzin i przesłuchano. Byłem bardzo zaniepokojony tym faktem i zwróciłem się o pomoc bezpośrednio do posła Heatha. Zakomunikowałem mu, że mnie aresztowano i że obawiam się zdemaskowania. Heath zaproponował mi bym ukrył się na strychu w gmachu poselstwa. Ukrywałem się w poselstwie amerykańskim do lutego br.

Posel Heath starał się tymczasem o zezwolenie na wyjazd zagranicę, oraz o paszporty dla mnie i dla mojej rodziny.

W styczniu 1950 r. sprawy nagłe się skomplikowały. Heath uprzedził mnie, że rząd bułgarski domaga się jego odwołania i że personel poselstwa będzie musiał wkrótce opuścić Bułgarię. 9 lutego br. sekretarz poselstwa Courtney oznajmił mi, że przewiduje się zerwanie stosunków dyplomatycznych oraz że będę musiał wkrótce opuścić gmach poselstwa. Następnego dnia wraz z Courtney'em ustaliliśmy plan ucieczki zagranicę. Miałem w nocy dojechać koleją do granicy tureckiej, przekroczyć ją nielegalnie i zgłosić się do tureckiej straży granicznej.

„Podróże” pana generała

Oskarżony stwierdza, że towarzyszył niejednokrotnie generałowi Oxley'owi w jego podróżach po Bułgarii w celach szpiegowskich. Najczęściej w podróżach brał również udział adiutant Oxley'a — kapitan Leyland. Wycieczki te odbywały się pod pretekstem „wypraw myśliwskich”. Podczas jednej z tych wypraw, generał Oxley i Szpikow obejrżeli zbiorniki wody w Bell Iskar, przy czym generał zrobił kilka zdjęć. Innym razem Oxley wyraził chęć obejrzenia posterunków granicznych na Dunaju. Jednakże gdy samochód brytyjskiej misji wojskowej zbliżył się do granicy koło wsi Oewsz, straż graniczna nie przepuściła go dalej wobec braku odpowiednich dokumentów.

Na licznych przyjęciach, urządzałych przez generała poznałem wszystkich członków brytyjskiej i amerykańskiej misji wojskowej. Na jednym z przyjęć poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W lutym 1946 r. Strong zaproponował mi bym objął funkcję tłumacza przy poselstwie Stanów Zjednoczonych w Sofii.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

W tym czasie poznałem sekretarza amerykańskiej misji politycznej — Roberta Stronga, którego następnie często odwiedzałem w jego willi w Symeonowie.

Courtney wręczył mi dokumenty, które samemu na nazwisko Mikołaja Bojadziewa oraz formularz z pieczęcią zakładu dla umysłowo chorych. Formularz ten wypełniłem według danych moich nowych papierów tożsamości. Courtney dał mi także ampułkę z trucizną i kazał popelnić samobójstwo w razie aresztowania. Podkreślił on, że ewentualne samobójstwo nie wywoła żadnych podejrzeń, ponieważ na podstawie znalezionych przy mnie papierów władze bułgarskie będą przypuszczały, iż chodzi o chorego umysłowo. W nocy z 10 na 11 lutego Courtney wyprowadził mnie z gmachu poselstwa i zawiózł samochodem w okolice dworca kolejowego. Wsiadłem do pociągu i pojechałem w kierunku Turcji. W mieście Płowdiw zostałem aresztowany.

Prokurator: Kto zdaniem oskarżonego kierował działalnością grup opozycyjnych w Bułgarii?

Oskarżony: Działalność najbardziej aktywną rozwijało poselstwo Stanów Zjednoczonych. Urabiali ono opinie innych przedstawicieli dyplomatycznych i kierowało działalnością poselstw krajów zachodnich.

Prokurator: Nie ulega wątpliwości, że działalnością tych ugrupowań kierował bezpośrednio rząd USA. Przewodzący tych ugrupowań utrzymywali jak najściślejszy kontakt z poselstwem amerykańskim.

Sąd przesłuchiwał następnie oskarżonych Żyłkę Rindową, Stefana Kratunkowa, Mikołaja Canowa i Wasyla Malczewa. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i złożyli szczegółowe wyjaśnienie o swej zbrodniczej działalności.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków.



# W kraju pełnego równouprawnienia kobiety

## Kobiety radzieckie - chlubą i przykładem dla kobiet całego świata

„Ocenialiśmy nasz pobyt w Związku Radzieckim — czytamy we wspomnieniach przedstawicieli Ligi Kobiet, uczestniczek wycieczki do ZSRR („Byliśmy w ZSRR” — St. Garnarczykowa, M. Jaszczukowa, E. Orłowska) — głównie z punktu widzenia kobiet. Chcieliśmy zdać sobie sprawę z warunków życia kobiety w Związku Radzieckim, na podstawie własnych obserwacji... Przyglądałyśmy się uważnie i ciekawie, Wice-minister, profesor, uczona...”

Rzecz jasna — nie tylko „wice-minister, profesor, uczona”, ale również inżynier, technik, majster, lekarz, generał, przewodnicząca kolchozu, naczelny dyrektor zakładów przemysłowych, dyplomata, delegat do Rady Najwyższej ZSRR. Krótko mówiąc, nie ma dziedziny życia radzieckiego, w której kobiety nie byłyby aktywnymi, twórczymi uczestniczkami nowego socjalistycznego budownictwa, nie ma dziedziny (politycz-

nej, społecznej, zawodowej czy kulturalnej), w której nie wybiłyby się na pierwszy plan i nie osiągały stanowisk, zaszczytnych i wybitnych, jak nigdzie na świecie.

Dawno minęły czasy, w których — jak to powiedział Józef Stalin, charakteryzując sytuację kobiety wiejskiej — kobieta „zawsze była niedoceniona i ostatnia”. Z tego szarego końca, ze stanu nierówności, niewolniczego uzależnienia od pana, kapitalisty i obszarnika oraz od ojca czy męża, ze stanu głębokiej ciemnoty i zacofania, jakie były udziałem kobiety carskiej Rosji — wyzwoliła je przynosząc im pełnię praw obywatelskich Wielka Rewolucja Październikowa.

„Proletariat — mówił Lenin — nie może osiągnąć pełnej wolności, nie zdobywając pełnej wolności dla kobiet”. Podkreślając następnie, iż „żadne demokratyczne ustawodawstwo nie zrobiło dla kobiety nawet połowy tego, co władza radziecka już w pierwszych miesiącach swego znaczenia”, Wielki Wódz Rewolucji Proletariackiej wskazywał na konieczność masowego uczestnictwa kobiet w budowie społeczeństwa socjalistycznego: „właściwa budowa jego zaczęła się tylko wtedy, kiedy osiągnęły pełne równouprawnienie kobiety, wzięliśmy się do pracy razem z nią”.

Zwracał również na to uwagę genialny uczeń i współpracownik Lenina, Józef Stalin, stwierdzając już przed 25 laty („Prawda” Nr 56 8. III. 1925 r.):

„Kobiety pracujące, robotnice i chłopki, są potężną rezerwą klasy robotniczej... Dlatego pierwszym zadaniem proleta-

riatu i jego awangardy — partii komunistycznej — jest prowadzenie rozstrzygającej walki o wyzwolenie kobiet, robotnic, i chłopek, spod wpływu burżuazji, o ich uświadomienie polityczne i zorganizowanie robotnic i chłopek pod sztandarem proletariatu”

nouprawnione z mężczyznami i na równi z nimi walczące o socjalizm, komunizm, kulturę, cywilizację, postęp i pokój — nie osiągały najwyższych sukcesów, nie zdobywały zaszczytnych awansów i wyrazów głębokiego uznania.

500 tysięcy kobiet radzieckich zasiada w charakterze delegatek w Radach Pracujących wszystkich

wiska przewodniczących kolchozów, dziesiątki tysięcy — to traktorzystki i kombajnarki, więcej niż sto tysięcy kobiet kieruje brygadami polnymi.

Wielki wkład pracy kobiet radzieckich nie ogranicza się, oczywiście do przemysłu i socjalistycznej gospodarki rolnej. W instytucjach badawczo-naukowych i laboratoriach ZSRR przeszło 35000 kobiet prowadzi badania naukowe. Ponad 2 miliony nauczycielek pracuje nad upowszechnieniem oświaty w państwie radzieckim, a więcej niż milion kobiet ZSRR sprawuje pieczę nad ochroną zdrowia człowieka radzieckiego — w szpitalach, klinikach, sanatoriach itd., przy czym 126.000 z nich to kobiety-lekarze. W szeregach tak ważnych ideologicznie kadr frontu kulturalno-artystycznego — kobiety radzieckie stanowią połowę ogółu pracowników. Również stanowią one blisko 50 proc. ogółu tzw. specjalistów z wyższym wykształceniem.

Ne będziemy mnożyć cyfr tego imponującego bilansu, jaki w Związku Radzieckim dało wyzwolenie kobiety, równouprawnienie jej z mężczyzną, zapewnienie jej nieograniczonych swobód obywatelskich i czynnego udziału w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym swego kraju.

Piękny i godzien podziwu użytek uczyniła i nadal czyni z tych praw wolna, pełnoprawna kobieta radziecka, czy to w przedwojennym okresie budownictwa socjalistycznego, czy to w okresie ostatniej wojny, w czasie której wykazała się swoją patriotyczną, pełną bohaterstwa postawą, czy też wreszcie w okresie powojennej odbudowy, w której objawia niepospolitą energię, ofiarną

i oddanie sprawie walki o lepsze, komunistyczne jutro, o postęp, kulturę, cywilizację i pokój.

Nie dziw, że w uznaniu dla ich zasług, tysiące kobiet radzieckich otrzymało zaszczytny tytuł Bohatera Socjalistycznej Pracy, dziesiątki tysięcy zostało odznaczonych bojowymi orderami i medalami, ponad 200 kobiet zdobyło współczesny laur — Premie Stalinowskie, a ponad sto kobiet posiada order i tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Kobiety radzieckie są chlubą partii bolszewickiej, państwa i społeczeństwa radzieckiego. Są one również przedmiotem ogólnego uznania i głębokiego szacunku mas pracujących wszystkich krajów. Masy te bowiem, widząc przodującą rolę kobiet Związku Radzieckiego w walce o trwały pokój, demokrację i wolność narodów powtarzają w ślad za Dolores Ibarruri:

„Radzieckie kobiety są naszą dumą, chlubą swego narodu, chlubą i przykładem dla kobiet całego świata”.



„Wykuć z rezerwy sił robotniczych spośród kobiet armię robotnic i wieśniaczek, działającą ramie w ramie z wielką armią proletariatu — oto decydujące zadanie klasy robotniczej” (STALIN)

Na zdjęciu — STALIN w rozmowie z kolchoźnicami

Wytęcze Lenina i Stalina, które zwłaszcza wspaniały wyraz znalazły w Konstytucji Stalinowskiej, gwarantującej możliwość realizacji pełnego równouprawnienia kobiet przez przyznanie im równego z mężczyzną prawa do pracy, płacy, wykształcenia i awansu, przez państwową ochronę interesów kobiety i dziecka, przez szeroką sieć klinik położniczych, żłobków, przedszkoli itd. — zapewniły kobiecie radzieckiej właściwe miejsce w społeczeństwie, wyzwoliły z niej twórczą inicjatywę, energię i zdolność, uczyniły ją ważnym i potężnym czynnikiem w budowie socjalizmu i w rozwoju państwa radzieckiego na drodze do komunizmu.

Jak już o tym wyżej wspomnieliśmy, nie ma dziedziny życia, gdzieby kobiety radzieckie, rów-

stopni. Do Rad Najwyższych radzieckich republik wybrano 1700 posłanek (2/3 ogólnej liczby posłów), wreszcie 277 kobiet jest posłankami do Rady Najwyższej ZSRR.

Miliony kobiet radzieckich zasilały kadry robotników przemysłu włókienniczego, węglowego, metalowego i hutnictwa, przy czym 300000 spośród nich zajmują stanowiska kierownicze: inżynierów, techników i majstrów. W samym tylko „włóknie” 1814 kobiet radzieckich pracuje w charakterze nie tylko inżynierów techników czy majstrów, ale również i — naczelnych dyrektorów.

Tysiące kobiet radzieckich zajmuje odpowiedzialne stano-



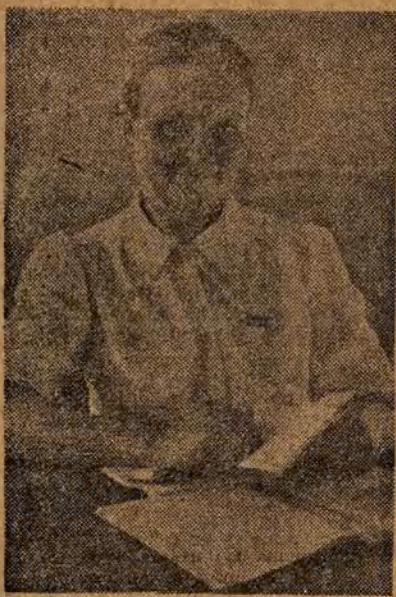
W samym tylko przemyśle włókienniczym 1814 kobiet radzieckich zajmuje stanowiska naczelnych dyrektorów, inżynierów, techników i majstrów...

Na zdjęciu — kobieta-dyrektor jednej z radzieckich fabryk włókienniczych.



300.000 kobiet radzieckich zajmuje stanowiska inżynierów, techników i majstrów...

Na zdjęciu — inż. Kondraszewa, naczelnik moskiewskiej fabryki lamp radiowych, w rozmowie z majstrem Chrysanową



Anna Hopko, przewodnicząca kolchozu, delegat do Rady Najwyższej RFSRR.



„Niech żyją równouprawnione kobiety ZSRR” — głosi afisz wyborczy do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Wszystkie kobiety radzieckie wiedzą dobrze, że nie jest to jakiś tzw. „slogan wyborczy”, lecz głęboka prawda, wzięta z radzieckiej rzeczywistości.



Kobiety radzieckie stanowią blisko 50 procent tzw. specjalistów z wyższym wykształceniem...

Na zdjęciu — wybitna specjalistka w dziedzinie hydrodynamiki, członek Akademii Nauk ZSRR. Pelagia Koczina



Przeszło 2.000.000 kobiet radzieckich pracuje w szkołach rad upowszechnieniem oświaty...

Na zdjęciu — lekcja historii w szkole radzieckiej



Doktor Alia Umarowa piastuje wysokie stanowisko zastępcy ministra ochrony zdrowia Uzbeckiej SRR.



Kobiety radzieckie stanowią przeszło połowę ogółu pracowników frontu kulturalno-artystycznego...

Na zdjęciu — znakomita rzeźbiarka, Wiera Muchina, laureatka Nagrody Stalinowskiej



# Kobiety w pierwszych szeregach bojowników o wolność, postęp i socjalizm

## Ofiarne życie i bohaterska śmierć Umęczona za Wielką Sprawę

### Jak Małgorzata Fornalska walczyła i zginęła za Polskę

### Włada Bytomska — córka robotniczej Łodzi



Na robotniczym Karolewie, w pobliżu Dworca Kaliskiego wznosi się piękny gmach Szkoły Podstawowej im. Małgorzaty Fornalskiej. O około 2 tys. dzieci i młodzieży zdobywa tu co dzień wiedzę w jasnych, przestronnych klasach, w uczelni wyposażonej we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia.

O takie właśnie wzorowe szkoły, o możliwość nauki dla wszystkich dzieci robotniczych, o postęp i socjalizm walczyła nauczycielka — Małgorzata Fornalska.

Córka chłopska, o głodzie i chłódzie uczyła się w szkole na Lubelszczyźnie. Wielka Rewolucja Październikowa roku 1917 zastaje Fornalską w szeregach walczącego proletariatu. Po roku 1918 organizuje w Lublinie Rady Robotnicze. A kiedy do władzy w Polsce dochodzi wówczas rząd kapitalistyczny — obszarńczy, Małgorzata — „Jasia” — przechodzi do podziemia. Do roku 1930 z krótkimi przerwami stale przebywa w więzieniu. Niewielkie o kresy pobytu na wolności to praca partyjna. Zwolniona w 1939 r. z więzienia udaje się do Białegostoku.

Kiedy tworzy się polskie szkolnictwo na Białorusi, Fornalska zostaje nauczycielką w polskiej szkole na wsi. Wiosną 1942 roku jako spadochroniarzka przedostaje się do Warszawy. Zostaje członkiem KC, PPR.

Znów pochłania ją całkowicie praca partyjna. Zawsze myśli o innych, nigdy o sobie. Jest najbliższą współpracownicą tow. tow. Nowotki i Findera. W listopadzie 1942 roku gestapo wpada na jej trop. Małgorzata Fornalska zostaje aresztowana. Mimo bestialskich tortur w kaźni gestapo, hitlerowcom nie udaje się wymoczyć na niej ani jednego słowa. Nie miała jednak złudzeń co do swego losu.

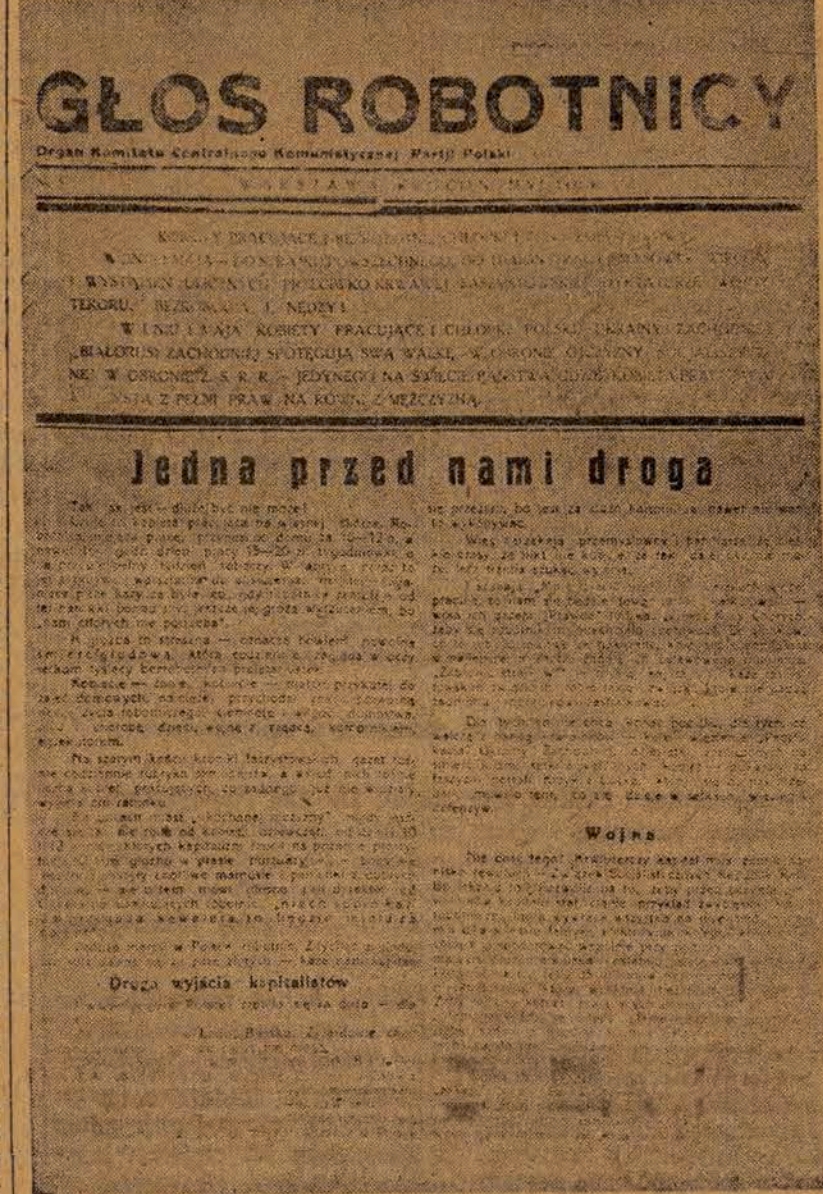
„Widziałam ją często podczas spacerów więziennych — pisze jedna z jej towarzyszek. — Stała zawsze ze wzniesioną głową, zapatrzoną w małe, zakratowane okienko”.

Do więzienia docierają w owym czasie radosne wieści o zwycięstwach Armii Radzieckiej. Tym bardziej krzepią i umacniają wolę przetrwania. Małgorzata Fornalska wraz z innymi cieszy się każdym nowym zwycięstwem. Poza murami więzienia toczyła się walka, prowadzona przez Partię. Szybko mknęły wypadki, nadchodziła chwila wyzwolenia.

Niestety nie doczekała tej chwili. W przededniu wyzwolenia, Małgorzata Fornalska została rozstrzelana przez hitlerowskich oprawców. „Brakowało jeszcze kilku dni — pisze we wspomnieniach jedna z jej towarzyszek — aby Jasia, powróciła do nas, do szeregów Partii, tworzyły nową rzeczywistość, budować i uczyć”.

Kiedy Małgorzata Fornalska opuszczała Białystok, odprowadzała ją do przystanku tramwajowego jej mała córeczka, której nielatwo przychodziło rozstać się z matką. „Puść, Olenko — rzekła wówczas Małgo-

rzata, właśnie jedzie tramwaj. Jeśli zginie — to za Polskę!”  
Zginęła Małgorzata Fornalska — za Polskę. Tak, jak mówiła i jak żyła. Za nową Polskę, Polskę robotników i chłopów.



Z dni walki o wolność i chleb: „Głos Robotniczy” — organ KC Komunistycznej Partii Polski

Kochałmy ją wszyscy: dzielny i dobry towarzysz, mądry i nieugięty nauczyciel, który nas uczył naszych praw i obowiązków. — Zawsze gotowa do pomocy, z pogodnym, jasnym uśmiechem na

ustach. Nie pamiętam jej bez tego uśmiechu, nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek mówiła o własnych troskach i bólach. — pisze inna robotnica z przedalni dawnej fabryki Hirschberg i Birnbaum. — Dzisiaj rozumiem, skąd czerpała tę ogromną siłę, która pozwoliła jej za pominięcia o sobie — była członkiem Komunistycznej Partii Polski, która hartowała jej wole niezłomnej walki z ustrojem ucisku i wyzysku.

Taką wcielił Władę jej współtowarzysze pracy, i taka właśnie była w owych latach ciężkich zmaganiach z wyzyskiem fabrykanta, z ustrojem kapitalistycznym. Dzisiaj fabryka, w której pracowała nosi nazwę: PZPB Nr 31 im. Władysława Bytomskiej, a na Cmentarzu Komunalnym wznosi się ku jej czci piękny pomnik, powstały ze składek robotników i robotniczek łódzkich.

Włada Bytomska, urodzona w 1904 roku w rodzinie robotniczej, mając 18 lat zaczęła pracować w fabryce. Zostaje członkiem Międzynarodowej Organizacji Pomocy Robotnikom Rewolucjonistom, jest aktywistką klasowych Związków Zawodowych, członkiem Partii. Po pamiętnym strajku włókienniczy w roku 1928 zostaje aresztowana i skazana na 4 lata więzienia. Lata więzienne — to lata kształcenia się Bytomskiej. Wiele czyta, uczy się, układa pióropienną odezwę do robotników Łodzi. „Nie przejmowała się wyrokami — pisze o niej — jeden z współwięźniów — z uporem rewolucjonistki wyczekiwała, pracowała, pisała”.

W roku 1931 — roku nędzy, głodu i bezrobocia, odzyskuje wolność. Jednak to jednak była wolność! Bezrobocie, uporyczywa a bezkulturowe poszukiwanie pracy w Partii i dla Partii. Była wszędzie, gdzie są wiecie, masówki, strajki. I znów sanacyjni szpicle chodzą jej po piętach. I znów wyrok — tym razem 8 lat. Po opuszczeniu więzienia — po wielu staraniach i bezowocnych próbach uzyskuje Bytomska pracę w przedalni fabryki Hirschberg i Birnbaum. „Tylko bez polityki!” — mówią jej zaraz na wstępie — dobrze poinformowani przez faszy-



stowskich zbirów — fabrykanci. „My wszystko wiemy!” —

Włada szybko pozyskuje zaufanie załogi, zostaje delegatką związkową. Kiedy organizuje pierwszy strajk, rozpoczynają się na nowo ciągłe pogroźki „defy”; wezwania, wrzesnie obietnice wygodnego życia w zamian za wycofanie się z walki o prawa polityczne i społeczne klasy robotniczej. Włada pozostaje nieugięta, a za nią stoi twardo cała załoga fabryki.

W fabryce czynione są przygotowania do strajku okupacyjnego. Ma to być protest przeciwko wydaleni z fabryki 3 przadek i dwóch uczennic — bez odszkodowania. W dniu, kiedy ma wybuchnąć strajk — miasto obiega straszna wiadomość: „Żywa pochodnia na ulicach Łodzi!” — krzyczą tytuły w gazetach. Ta żywa pochodnia była Władysławą Bytomską. Wieczorem dnia poprzedniego, kiedy po bezowocnych badaniach w urzędzie śledczym wraca do domu, faszyzyscy zbrodniarze związali bezbrodną, obalili benzyną, podpaliili i porzucili w płomieniach.

Włada Bytomska zginęła męczenniczką śmiercią w walce z rodzimym faszyzmem. Ale idea, za którą oddała życie, zwyciężyła.

Wśród kobiet — włókienniczek Łodzi żyje pamięć o Władzie Bytomskiej, nieugiętej bojowniczce, symbolu walki o sprawiedliwość społeczną i lepsze jutro dla ludzi pracy.

## La Passionaria



Dolores Ibarruri. Nie ma na świecie kobiety, nie ma robotnicy, która by nie znała jej imienia. Bez przesady można o niej powiedzieć, że jest najslawniejszą ze sławnych kobiet ziemskiego globu. Czym zasłużyła sobie Ibarruri na taki podziw świata?

Dwa lata temu — jej rówieśnica Manuela Sanchez — chłopka ze słonecznej Galicji (prowincja w Hiszpanii) — ukryła w swej chatce dwóch żołnierzy hiszpańskiego ruchu oporu. Obaj byli ranni. Manuela zastawiła drzwi chaty swym ciałem i odpowiedziała żandarmom kata Franco — że ich nie wpuści do chaty. Wyrwała jednemu z oprawców karabin i zaczęła strzelać. Ta chłopka pracująca na odrobek w Pontevedra — po raz pierwszy w życiu trzymała karabin w ręku. Zaczęła strzelać. Wiedziała, że za żandarmami przyjdzie cały batalion, że wytną jej rodzinę do nogi. Manuela Sanchez broniła swej chaty jak lew, broniła swych dzieci, broniła dwóch żołnierzy ruchu oporu, i zginęła wraz z nimi.

Takie właśnie kobiety wydaje skwarą hiszpańska ziemia. Taką bojowniczką nieustraszoną, bojowniczką bez skazy, jest również Dolores Ibarruri — La Passionaria — namiętna bojowniczka wielkiej sprawy wyzwolenia ludu Hiszpanii z nie woli faszystowskich oprawców.

„Córka robotnika — robotnica — jako dziewczyna bierze udział w rewolucyjnym ruchu. Walczy bez przerwy, bez wytchnienia lata całe. Posiwała w bojach. Teraz stoi u steru Komunistycznej Partii Hiszpanii. Stoi na czele ruchu oporu hiszpańskich robotników i chłopów i nie ustaje w walce, w walce na śmierć i życie.

— Strasznie musi być generałowi

Franco — pisze Ila Erenburg — gdy ma takich przeciwników! Franco wie, że jego dni są policzone. Odpowie Franco za wszystkie, za ruiny Madrytu, za krew dzieci, za samoloty otrzymane od Hitlera, za napitki otrzymane z Londynu. Walka ludu hiszpańskiego trwa. W czasie ciemnej nocy po górach Asturii idą guerillos i śpiewają starą hiszpańską pieśń:

Moja ojczyzna jest orzeł —  
Moim spoczynkiem jest bój!  
Łóżkiem — ostre kamienie,  
Czuwanie — to sen mój.

Idą w ciemną noc hiszpańscy żołnierze ruchu oporu i walczą — walczą z imieniem Passionarii na ustach.

## Róża Luksemburg - orzeł rewolucji

Urodziła się w roku 1871 w Zamościu. Wątego zdrowia — świetna uczennica — wczesnie wstępuje Róża do koła socjaldemokratycznego — by walczyć o wyzwolenie człowieka pracy z kapitalistycznego ucisku. Napatrzyła się dosyć na nędzę chłopów i robotników polskich, na przednówkowe głody, na śmierć dzieci niedożywianych i krzywiczych. Widziała tysiące piwnicznych izb miejskich i zapadłych w ziemię czworaków, krytych darniń. Jak młody orzeł zerwała się wreszcie do walki.

Niezwykłe czynna — płomiennym słowem i piórem zagrzewa do boju. Staje się jedną z czołowych po-

staci rewolucyjnego ruchu w Polsce. W roku 1893 staje się współtwórcą powstającej podówczas Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Potem wyjeżdża zagranicę. Kończy studia uniwersyteckie w Genewie — skąd wraca do Polski, by brać udział w rewolucji 1905 roku, następnie wraca do Niemiec i staje się aktywnym członkiem lewego skrzydła socjaldemokracji niemieckiej. Nie jest tu jedyną przedstawicielką narodu polskiego. Walczy ramię w ramię z Julianem Marchlewskim. Nawiązuje ścisły kontakt z czołowy mi przywódcami rewolucyjnego ruchu Niemiec — Franciszkiem Mehringiem i Karolem Liebknechtem. To



## Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet!



**Nina Popowa**  
przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet



**Eugenia Cotton**  
przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet



**Anna Pauker**  
wicepremier i minister spraw zagranicznych Rumunii



**Irena Sztachelska**  
przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet

oni — Róża — Marchlewski, Liebknecht i Mehring tworzą rewolucyjny „Związek Spartakusa” (1916 r.) To oni stają się twórcami bojowej Komunistycznej Partii Niemiec.

15 stycznia 1919 roku — Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostają aresztowani i zamordowani bestialsko przez bandę uzbrojonych junkrów pruskich. Róża Luksemburg — orzeł rewolucji — walcząca z krzywdą i wyzyskiem od lat najmłodszych padła w walce o socjalizm.

•Jako teoretyk ruchu rewolucyjnego Róża Luksemburg popełniła błąd. Ludziła się, że kapitalizm sam się zainie. Nie zdawała sobie w pełni sprawy z istoty walki narodu — wyzwolenczych. Nie doceniała wielkiej roli partii politycznej — wodza i kierownika mas pracujących świata. To jednak, czego dokonała w życiu — świadczy o jej płomiennym miłości do ludu — a jej walka jest wzorem dla kobiet całego świata.



# POLSKA LUDOWA WYSUWA NAS NA NOWE STANOWISKA

**Wanda Gościńska**

Budowniczy Polski Ludowej

## „Mój Wielki Dzień“

**Chleb i drewniane chodaki**

(Fragment z książki wydanej w ramach Biblioteki Przdowników Pracy)



### Na wszystko trzeba znaleźć czas

Nie z czym innym, lecz właśnie z chlebem łączy się moje najdawniejsze wspomnienia z dzieciństwa, które przypada na ciężki okres po I wojnie światowej. Co dzień wczesnym rankiem czy to zimą, gdy nie odmieciony śnieg jeszcze tarasował chodniki, czy latem, gdy słońce stało jeszcze nisko nad horyzontem, biegłam do piekarni po pachnący świeżutki razowiec. Dwa kilo razowca! — Gdy brałam go do ręki czułam ścisnięcie krtani, i była mnie nagła chęć odkroić wielką, grubą kromkę i nie oglądając się na nikogo zjeść ją od razu na ulicy, za progiem piekarni.

Ale wiedziałam, że nie można. W domu czekała na ten chleb cała rodzina. Czworu małych, wiecznie głodnych dzieciaków, posepny, wychudzony ojciec i smutna zazwyczaj matka. Matka kroila chleb na małe kromki i wydzielała je oszczędnie. Bochenek musiał starczyć na cały dzień, a my pochłonielibyśmy go w mgnieniu oka... Czasem tylko, gdy chleb nie miał pełnej wagi, dawano niewielką dokładkę. Zjadałam ją na tychmiast, jeszcze w sklepie — i to była moja „premia“ za codzienne chodzenie do piekarni.

— Tato, powiedz mi, czy my całe życie będziemy tak skapo dzielić chlebem? — zaprzętałam któregoś dnia przy śniadaniu.

Ojciec nie odpowiedział od razu. Trzymał chwilę w powietrzu kubek kawy, patrzył na parującą zeń smużkę pary i dopiero po chwili odrzekł bardzo poważnie:

— Widzisz — ja jestem robotnikiem sezonowym... Ja mam pracę tylko od czasu do czasu... A zresztą nawet gdybym miał pracę stałą, to

i tak będzie u nas zawsze bieda... Zawsze.

— A czemu, tatusiu?

Ojciec nie był skory do rozmowy z dziećmi. Ale wtedy spojrzął mi po nuro w oczy i odrzekł:

## Awans społeczny tow. Janiny Franke

Tow. Janina Franke rośnie. Tak właśnie można określić kolejne przemiany, zachodzące w jej życiu. Z cichej, zahukanej kobietki, której cały świat mieścił się w obrębie szwalni i rodzinnego domu, przeradza się w człowieka o coraz szerszych horyzontach myślowych, o stałe pogłębiającej się świadomości politycznej i społecznej.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że ludzie w Polsce Ludowej rosną. Ze właśnie od warsztatów, od łopaty, kłębki i kilofa pna się na coraz wyższe stanowiska, że odkrywają w sobie nowe, nieznane dotychczas siły oraz zdolności.

Tow. Franke była szwaczka. Przy krawieckiej maszynie przesiadywała przed wojną, gdy sama jedna musiała zarabiać na utrzymanie rodziny, składającej się z 5 osób. Tak upłynął jej okres okupacji, a następnie pierwszy rok po wojnie. Ale potem zbuntowała się. Zaprzętała innego życia. Wiedziała, że ma w sobie dość energii i zdolności, aby opanować inny zawód.

Mał jej od wielu lat pracował w kotłarni „Elektrobudowy”, jako przeglądacz kadzi. Gdy odwiedzała go tam nieraz, oglądała z podziwem, jakże wielkie rzeczy dzieją się tutaj w fabryce. Ogromnie zaciękwiała ją przedmioty tu wytwarzane oraz ich niezrozumiała, złożona budowa.

I tak się jakoś złożyło, że została tam przyjęta do pracy.

Każdy, kto znał ją, jako szwaczkę, przystawał teraz zdumiony na jej widok. Gdzież się podziała ta cicha, nieśmiała kobietka! W roboczym kombiniezonie, w ogromnej hali, peł-

— Dlatego, że panowie fabrykanci zabierają to, co my zarabiamy i budują sobie za to białe pałace... I tak będzie zawsze, dopóki my nie zabierzemy im przedalni i tkalni. Dopóki MY NIE BĘDIEMY GOSPODARZAMI W FABRYKACH, rozumiesz, mała.

Oczy napelnily mi się łzami... Dla czego tak się dzieje — pomyślałam... Inni mają pałace, a ja jestem zawsze głodna i chodzę w drewnianych trepach.

Zresztą nie ja jedna. Gdy nauczyła cielka wchodziła do klasy, witał ją zawsze stukot drewnianych podszew. Bo była to szkoła robotnicza, była to szkoła biednych. Na czterdzieścioro dzieci w klasie tylko siedmiu miało stare, zniszczone buciki ze skóry. My wszystkie pozostałe marzyłyśmy o takich bucikach dłużej lata — szczytem zaś marzeń były dla nas lśniące, czarne kalosze nauczycielki...

Dziś, gdy moja starsza córka uczy się w jasnej, cieplej szkole, gdy ma wszystkie potrzebne jej książki i od rana zadania przy jasnej lampie elektrycznej, syta i wypoczęta — trudno mi wprost uwierzyć, że naprawdę skończył się już dla nas cały ten świat krzywdy i niedzy, w którym urodziłam się i wychowałam. Wreszcie marzenia mojego ojca stały się rzeczywistością: robotnicy odebrali fabryki wyzyskiwaczom i stanęli przy maszynach jako gospodarze.

**Natalia Gąsiorowska**

prof. Uniwersytetu Łódzkiego

## Otrzymując Order Sztandaru Pracy

zaciągnęłam dług wdzięczności wobec Polski Ludowej

Gdy dochodziła do mnie niespodziewanie z pism wiadomość o wysokich odznaczeniach, jakich udzielała mi Polska Ludowa dwukrotnie (w 1948 i 1949), wśród różnorodnych budzonych uczuć gorąco poczułam niewspółmierność nagrody do zasług.

Sztandar Pracy — to wielka nagroda za pracę, dowód uznania dla twórczego wysiłku, trudu, ofiarności w służbie nowej Polsce. Ale praca dla mnie to nie ofiara, nie wysiłek, to istotna treść życia, źródło radości, wynikającej z osiągnięcia placówek pracy zgodnej z uzdolnieniem, z zainteresowaniami, pracy do jakiej zostałam w pełni dopuszczona dopiero w obecnej epoce.

Przeżyłam różne etapy w naszych dziejach: rok 1905, okres dzikiej reakcji carskiej, dwie okropne wojny, czasy zabagnionej „sanacji”. Były to moje lata szalonej młodości, bujnej dojrzałości, świadomości różnorodnych mych uzdolnień, energii i rozmachu życiowego. I oto całe to półwiecze przeżyłam skrepowana jakby siecią lub nawet kajdanami — albo w pracy podziemnej albo w więzieniu czy na wygnaniu, albo co najmniej w izolacji społecznej, poza bariera oddzielającą od pożądanego placówek pracy, w stałym zahamowaniu pełnego rozwoju uczucia, myśli, czynu.

W dniu 1 maja 1945 roku wychodzę wprost ze schronu fabrycznego w Berlinie na ulice wśród padających pocisków; po dwutygodniowej, przeważnie pieszej wędrówce docieram do kraju. I oto w Łodzi czeka przeznaczona dla mnie katedra mojego przedmiotu w najpiękniejszym podówczas Uniwersytecie polskim

w środowisku robotniczym najbardziej postępowym. W czerwcu odbywa się niezapomniany Ogólnopolski Zjazd Oświatowy. Z różnych stron otrzymuje wezwania do pracy, propozycje Ministra w sprawie zorganizowania Wyższej Szkoły Pedagogicznej (przez dziesiątki lat marzyłam o pracy kształcenia nauczycieli traktując ją jako najwyższe zadanie społeczne i bezwzględnie byłam od niej usuwana). Spadają na mnie różne obowiązki w zakresie nauki, nauczania, oświaty.

Budzi to we mnie entuzjazm i radość. Nie liczę się z czasem, z siłami, mam stałe poczucie, że przecież należą odrobić zaległości poprzednich lat. Życie staje się bogate, piękne, wielkie zadaniami do spełnienia w zniszczonym kraju, umęczonym społeczeństwie.

W tych warunkach pracy zaciągnęłam dług wdzięczności u państwa, u narodu, u tych najlepszych w społeczeństwie, którzy złożyli ofiarę z życia, z bezpieczeństwa, wysiłku nadludzkiego przy zakładaniu fundamentów powojennych.

Stoję przy Sztandarze Pracy w to

warzystwie włókienki, nauczycielki, górnik, hutnika. Rozumiem, że Polska Ludowa tym odznaczeniem daje wyraz uznania nie tyle dla jednostki, lecz dla samego żywiołu pracy, energii, oddania, które potrafiła z człowieka przeciętnego, szarego wyzwolić rewolucja, przeobrażająca świat cały, niszcząca koszmarną przeszłość, budująca podstawa dla nowego, jasnego życia wszystkich ludzi w przyszłej Polsce Socjalistycznej. Rozumiem, że Polska Ludowa rzuca wezwanie wszystkim kim tu zawodom, aby pracować, ile sił starczy dążyć do celu drogami, jakie wskazuje nauka rozwoju historycznego i teoria socjalizmu, program i polityka partii komunistycznej.

Tak oceniając Sztandar Pracy, u-symbolizowany w odznace czerwonym kolorem i młotem w dłoni, pragnę trzymać go wysoko mocną ręką, wskazując nim drogę naprzód i w górę wiodącą młodszym towarzyszom pracy.

Natalia Gąsiorowska.

8 marca 1950 roku.

## Dzień tow. Ucińskiej

Nowy majster w PZPB Nr 2

Do niedawna jeszcze było tak, że przez całe 8 godzin bez przerwy siedziała pochylona nad towarem, zwinie manipulując szczypcykami i żelaznym grzebieniem. Lubiała tę robotę — to prawda. Gdy wyskubywała paskudne pęki i zacierała zrywy, czuła, że to jest twórcza praca, że pod jej ręką tkanina stawała się gładką, bez błędów, że wrosłała jej „jakość”, jej wartość.

Nieraz kierownik radził jej, żeby przeszła do innego oddziału, że otrzymała tam łatwiejszą pracę. Ona jednak pozostawała na swym stanowisku.

— Od 14 lat już jestem „neperką” — to i zostanie tutaj. Co tam będę szukać innych zawodów.

I dalej każdy dzień zastawał ją nad nową sztuką towaru, którą szybko przesuwała przez swój stół „neperski”.

Ale to skończyło się ostatnio. Skończyło się z chwilą, gdy na kilka dni przed 8 marca dowiedziała się, że użyła awansu.

— Nie pójdę z „neperni” nigdzie — zaczęła się w pierwszej chwili. Ale wnet potem uśmiech zadowolenia opromienił jej miłą, młodzieńczą twarz. No, bo naprawdę, bynajmniej nie trzeba będzie stąd odchodzić — została nadal, obejmując funkcję majstra.

Inaczej teraz układa się dzień tow. Wandy Ucińskiej. Nie myślcie, że



łatwiej, nie — roboty ma więcej, niż uprzednio, ale obecnie pracuje się tak jakoś radośniej i ciekawiej, z krzepłym poczuciem odpowiedzialności za całą salę, za pracę kilkudziesięciu kobiet. Gdy śpieszy do fabryki, to już w myśli układa sobie, co też dzisiaj powinna zrealizować. Szybko prze-wija się w pamięci: postać się o żarówki, kilku kobietom dostarczyć fartuchów roboczych, wyostrzyć grzebienie.

Gdy rankiem przychodzi — sala jest jeszcze pusta. Otwiera szeroko okna, żeby przewietrzyć pomieszczenie. A potem toczy się już codzienna robota: wydawanie towaru, kontrola kart zegarowych, sporządzanie raportów.

A z sali co chwila rozlegają się wołania:

— Pani Ucińska — takie pęki, że rady sobie dać nie mogę!

— Towarzysko — zabrakło mi plynu do wywabiania płam. I trzeba bie-gać od stołu do stołu.

— Duże pęki? — No, to poradzimy wspólnymi siłami. I już chwytają szczypcę, przysiadają się do skubaczki i szybko „na cztery ręce” naprawiają sztućkę.

To nie to, co dawny majster, który nigdy nie brał się do takich zajęć? Wanda Ucińska dobrze wie, jaki to kłopot, gdy zdarzy się sztuka usiana pękami. Swoją nową obowiązkiem rozumie nie tylko, jako czuwanie nad pracą powierzonych jej pieczy kobiet, ale jako obowiązek pomocy i troski.

Dlatego nowy majster w ciągu tych kilku zaledwie dni zdołał już sobie za-skarbić sympatię całej załogi.

Tow. Ucińska ma dopiero 27 lat. Jest członkiem PZPR i Ligi Kobiet.



nej skomplikowanej maszyny, wykonywała swą robotę z pogodą i uśmiechniętą twarzą. Nabierała energii, stanowczości. Charakter jej jakby stwardniał i nabrał mocy w zetknięciu z żelazem i stalą.

Tow. Franke nie pracowała byle jak, o nie! Gdy początkowo niektórzy robotnicy usiłowali żartować z kobiety w spodniach, to wkrótce już patrzyli na nią z podziwem. Ta mała, szczupła osobka, do tego nie

„fachowiec”, osiągnęła do 200 procent normy, i już stale pozostawała na tym poziomie. Ba, nabrała takiej wprawy i z takim zapalem pełniła swą pracę, że pracowała znacznie lepiej niż mężczyźni.

Od dłuższego już czasu całą załogę wyraża się o tow. Franke z gorącym uznaniem, jako o czołowej przodownicy pracy „Elektrobudowy”. Toteż nikt nie wątpi, że na nowym stanowisku, jakie ma objąć w dniu dzisiejszym, a mianowicie na stanowisku rozdziałowego pracy w oddziale montażu, również doskonale da sobie radę. A to przecież nie jest ostatni szczebel awansu społecznego! Stąd czekają na tow. Franke jeszcze różne możliwości uzyskania wyższego stanowiska.

Mała, szczupła kobietka opowiada o swym szczęściu z prониennym uśmiechem. Bo ma jeszcze jeden powod do zadowolenia. Niedawno wybrana została II sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej. Czyż to nie najlepszy dowód zaufania, jakim obdarzają ją towarzysze pracy?

Z roku na rok rozszerza się horyzont tow. Janiny Franke. Poza sobą ma dopiero 30 lat życia — przed nią jeszcze wiele, wiele lat owocnej pracy dla kraju i dla trojga dzieci, które wychowuje.

## Z majstra — na kierownika skrcęalni

Awans tow. Cypryńskiej z PZPB Nr 3

Gdy w PZPB Nr 3 zorganizowano Kobięcą drużynę ORM, zaczęto się zastanawiać, kto ma zostać komendantką. Ale na salach produkcyjnych przeważały jednobrzmiące głosy.

— Kto będzie lepszy, jeśli nie nasza Cypryńska — majster ze skrcęalni? Ona jest tak energiczna, że na pewno doskonale poprowadzi naszą drużynę.

Tow. Cypryńska nie odmówiła. Była już przeniknięta jakim „bojowym duchem”, który zawsze kazał jej przodować w robocie zawodowej czy społecznej, który nie pozwolił dosłownie usiedzieć na miejscu. Energicznie też zabrała się do sprawowania nowej funkcji. A w dalszym ciągu pilnie wypełniała swe obowiązki majstra. Sala przecież nie mogła na tym cierpieć.

że ona jest aktywistką PZPR i Ligi Kobiet, a teraz znów została komendantką hufca. Podobnie jak zawsze, niezmordowanie krządała się przy maszynach, zapobiegając uszkodzeniom, usuwając te, które już wynikły.

Do tych maszyn — to zawsze miała nadzwyczajną ciekawość. Toteż poznała się na niej kierownictwo zakładu i skierowało na kurs majsterski. Ukończyła go z bardzo dobrym wynikiem. Tak więc została w skrcęalni, coraz bardziej przywiązując się do swych maszyn.

I nawet oczekujący ją dzisiaj awans nie oderwie jej od ulubionego zajęcia. Zostaje bowiem kierownikiem skrcęalni PZPB Nr 3. A znając ją nie należy wątpić, że nie będzie to kierownik śledzący tylko przy biur-



ku. Tow. Cypryńska zapowiada, iż całe dni będzie spędzać na salach produkcyjnych, bacznie strzegąc, by jej ukochane maszyny były w porządku i aby nie dopuścić do jakichkolwiek orzeszków i przerw w produkcji.

## Droga tow. Kalinowskiej do wysokiego awansu

Na jednym hektarze dzierzawionej ziemi życie nie układało się gładko, o nie! Dni, które kończyły się pojsiem na spoczynek z pustym żołądkiem, następowały bardzo często. Zbyt często, żeby można było je tak zupełnie wymazać z pamięci i zapomnieć o tych latach, pełnych krzywdy i ucisku.

Toteż wiadomość o wybuchu wojny rodzina tow. Kalinowskiej przyjęła tak, jak i wielu innych biedaków: może wreszcie coś się zmieni, może po wojnie zapanują sprawiedliwsze, lepsze stosunki.

— Ale dużo nieszczyć przewalilo się przez ubogą chałupkę wiejską w Krasny. Wiele łez wylały oczy wiejskiej dziewczyny, która szła naprawdę cieniowymi drogami przez te długie, ponure lata wojny.

Tow. Janina Kalinowska — dziś kierownik personalny PZPJG Nr 8, a jutro — dyrektor naczelny Zakładów Pasmanteryjnych Łódź-Południe,

przemierza pamięcią ubogie lata, które wiodły ją z ubogiej wioski do wysokiego awansu społecznego. Wie dobrze, że nigdy jej życie nie ułożyłoby się tak, gdyby nadal panował przedwojenny ustroj. Wie, że na tym zierżawionym hektarze klepałaby bieda aż do śmierci.

Świadomość, że o lepszą przyszłość należy walczyć, że trzeba do niej dążyć uparcie i wytrwale, zdobyła wtedy, gdy w lubelskich lasach przebywała w partyzantce radzieckiej. Tam, od radzieckich towarzyszy, dowiedziała się, jak żyją ludzie w ZSRR, poznała piękne zasady ideologii marksizmu-leninizmu. W imię tych zasad walczyła przeciwko niemieckim najeźdźcą. W ich imię zaraz po wyzwoleniu stanęła do pracy, mimo ciężkiej rany, odniesionej w nogę. Uczę się, zdobywając stale nowe zasoby wiedzy, pełniła wzorowo swą odpowiedzialną funkcję, zasługując w pełni na swój dzisiejszy awans.

## „Kobiety polskie — jednoczą się w szeregach Ligi Kobiet“



# KOBIETY CZERWONEJ ŁODZI NA HONOROWYM POSTERUNKU

## Robotnice łódzkie czczą wzmożonym wysiłkiem Wielkie Święto Kobiet w PMT Honorowe Warty - umacniają pokój

Do redakcji naszej w dalszym ciągu masowo napływają zobowiązania kobiet, które w ten sposób pragną zadokumentować swą przynależność do Obozu Pokoju i Postępu.

Międzynarodowy Dzień Kobiet robotnice łódzkie uczczą wzmożonym wysiłkiem i wydatnym podniesieniem produkcji.

A więc kobiety z ZPP Kap. oddz. „A”, jak podaje nasz korespondent tow. Stopycz, postanowiły podwyższyć swą produkcję o 5 procent w dniach 6, 7, 8 marca br. Zobowiązania te podjęły tow. tow. Luczyka, Gwizdała, Królkowska, Kaczmarek, Braun, Gierlich, Karbownik, Mielczarek, Zasina, Fryde i wiele innych.

Tow. Bocheński zawiadamia nas, że w PZPB Nr 8, robotnice zobowiązały się do uczczenia Dnia Kobiet pełnią Warty Pokoju, przystąpić do energicznego szkolenia ideologicznego i politycznego oraz urządzić akademię, poświęconą obchodowi Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Brygada kobieca, zatrudniona w PZPAT i R Nr 2 przy produkcji portfelu przysłała dać 102 procent zaplanowanej produkcji oraz utrzymać wzorową dyscyplinę pracy, o czym pisze nam tow. Pączyski.

Tow. Smuga donosi nam, że członkini koła Ligi Kobiet przy 12 Oddziale Sprzętu i Transportu PPB, Zjednoczenie Łódzkie, postanowiły w celu uczczenia dnia 8 marca zorganizować kurs dla analfabetów i półanalfabetów, robotników 12 Od-

działu. Kurs ten rozpocznie się w marcu i będzie trwał w ciągu trzech miesięcy.

Korespondent „Głosu” z Technikum Włókienniczym, tow. Kozłowski komunikuje, że w związku z dniem 8 marca, członkinie Ligi Kobiet przy Technikum postanowiły podnieść wyniki w nauce, aby w przyszłości móc owocnie pracować dla rozwoju naszego przemysłu. M. inn. uchwały one:

Pogłębić swoją wiedzę ideologiczną, studiując literaturę marksistowską, jedyną naukę, dającą podstawy właściwego światopoglądu.

Gdy wchodzimy na salę przedziału średnioprzedniej PZPB Nr 5, uwagę naszą zwraca wielki napis na transparentie, zawieszonym właśnie w tej chwili. Napis głosi: „Nasza przedziałnia dobrze przedzie i we współzawodnictwie z episką pierwszą będzie”.

Jeśli ma być pierwszą we współzawodnictwie, to na pewno nie zostanie ostatnią przy pełnieniu „Wart Pokoju” i odświeżeniu przybranu sal produkcyjnych. Wszędzie panuje niezwykłe ożywienie. Kobiety z następnej zmiany przychodzą wcześniej, aby uczestniczyć w dekoracji sal. Widzimy, jak dwie młode robotnice umieszczają na poczesnym miejscu portret Towarzystwa Stalina i ozdabiają go czerwoną girlandą. Tam znowu wiel-

ki Gołąb Pokoju lekko unosi się w przestrzeni czerwonego pola.

Tow. Radzińska i Burska, nie zajęte bezpośrednio przy maszynach, pilnie zajęte są dekoracją sali, a swą pracę zawodową wykonują później. Dwie młode robotnice, tow. tow. Szymczak i Piątko, kończą czyszczenie i przyozdabianie swych maszyn.

W tej chwili przyniesiono właśnie na oddział czerwone kokardki i znaczki, które kobiety będą nosić podczas pełnienia „Wart Pokoju”.

— Sekretariat LK otrzymał przeszło 2.000 zgłoszeń do „Wart Pokoju” — oświadcza przewodnicząca LK, tow. Golebiowska. — Zgłoszenia bez przerw napływają dalej. Już nam zabrakło kokardek.

Wyróżniające się przodownice w

pracy społecznej i zawodowej poznajemy po specjalnych znaczkach z literą LK. Wykonano je własnymi siłami w „Piątce Bawelnianej”. Przy dekoracji sal pomagają również mężczyny. Na wysokich słupach rozmieszczone żywe kwiaty. Maszyny przyozdabiają chorągiewki.

W przedziału średnioprzedniej rej wodzi młodzież w „Wartach Pokoju” i przybieraniu sal. Tow. Gugala, przewodnicząca ZMP, wraz z koleżankami pięknie ozdobiły chorągiewkami swe maszyny. Na każdej widnieje emblemat ZMP.

— Gdyby nasi poprzednicy, którzy tutaj kiedyś pracowali i walczyli, widzieli, jak wygląda dziś Święto Kobiet, nie posiadali by się z dumienia — mówi tow. Siciński, starszy brakarz, tak odświeżenie i radośnie wyglądają sale produkcyjne. Ale u nas, w czerwonym Widzewie, musi być tak pięknie.

W skrajności na maszynach powiewa las chorągiewek, w przedziału cienkoprodnej aż 6m w oczach od malowideł, którymi udekorowano salę. Tkalnica również nie pozostaje w tyle i wygląda nader okazale. Na oddziale chemicznym wielkie maszyny, suszarki również przystrojono odświętnie.

Wszędzie, jak „Piątka Bawelniana” długa i szeroka, widać pracujące w skupieniu „Warty Pokoju”. Maszyny lśnią czystością, a uroczysty wygląd robotnic świadczy o trosce, jaką otaczają produkcję. W tych dniach pełnienia honorowych Wart praca tętni hasłem: lepiej, więcej i oszczędniej.

Trudno byłoby pominąć milczeniem kobiety z PMT. Te, przez których zwinnie ręce przesuwają się wielkie liście tytoniowe, i małe kształtne papierosy. Kobiety z PMT pełnią honorowe Warty Pokoju.

W oddziale przyrządalni długim szeregiem stoją małe stoliczki, ustawione wzdłuż przesuwającej się bezustannie taśmy, pełnej tytoniowych liści. Na początku taśmy widnieją dwie duże chorągiewki, — znak, że wszystkie pracujące tu kobiety pełnią honorową Wartę.

— Jakże mogłoby być inaczej, —

oświadcza tow. Paulina Chelmińska — Wszystkie zajęte jesteśmy przy jednej robocie i ożywia nas jedna myśl, — aby swe zadanie wypełnić szybko i dobrze, aby wydatną pracą zadokumentować nasze stanowisko wobec dzisiejszego ustroju.

No, i w całej fabryce znana jest postawa tej taśmy. Oddział przyrządalni zdobył już dwa razy pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym, przekraczając o 30 procent swe normy produkcyjne.

A pracując tutaj przeważnie kobiety starsze, już sterane życiem. Lecz aż serce rośnie, gdy się posłucha o one mówią. Tow. tow. Justyna Kubiak i Józefa Borkowska dawno już ukończyły po 50 lat życia, lecz z niezwykłą energią wypełniają swą pracę, żwawo nakładając do maszyny sterety suchych liści. Od nich zależy wydajność całej taśmy. Obie mają dzisiaj przy fartuchach czerwone kokardki i znaczki Ligi Kobiet. Tylko migają ich ręce przy robocie.

— Ja rozumiem sobie tak — dorzuca tow. Borkowska — oni tam za granicami straszą nas wojną. A my tutaj wytwarzamy materiały, ubrania i różne niezbędne artykuły, podwyższając wciąż naszą produkcję. I to jest swego rodzaju wysiłek. Kto w tym wysiłku osiągnie zwycięstwo, to należy tylko od nas, robotników. I od nas, od klasy robotniczej całego świata zależy, czy uda się podzi-

gaczem wtrącić świat w wojnę, czy zapanuje trwały pokój.

— My, kobiety, dzisiaj, w nasze Święto, wskazujemy najlepszą drogę do osiągnięcia pokoju. Jeszcze podwyższamy naszą produkcję i co raz szybszym krokiem zbliżamy się do socjalizmu — dodaje tow. Justyna Kubiak.

Przy nowoczesnej maszynie, wyraźliwej papierosy, pełni Wartę tow. Zofia Kurbanowska. Przekracza zaw sze o 10 i 15 proc. swą bazę produkcyjną. Dziś uzyskała jeszcze lepsze wyniki. Dziś jeszcze szybciej pakują papierosy do drewnianej skrzynki.

W pakowni powiewa biało-czerwona chorągiewka na maszynie tow. Heleny Matuzalskiej. Ona sama w czystości, białej chusteczce i równie białym fartuchu z czerwoną kokardką przy boku.

Dlaczego, pełni Wartę Pokoju?

— To dlatego, aby dzieci moje mogły się uczyć w spokoju, żeby mogły sobie zdobyć w życiu stanowiska takie, jakie im najlepiej odpowiadają. To dlatego, żeby żadna matka nie oplakiwała już swego dziecka, poległego na wojnie. Ze byśmy mogli całkowicie usunąć zniszczenia ostatniej wojny i tworzyć sobie coraz lepszą przyszłość.

Innym rytmem drżą dzisiaj maszyny w PMT. W radosnym nastroju krząta się koło nich kobieca załoga. Dzień dzisiejszy — to jej wielki święto.

gaczem wtrącić świat w wojnę, czy zapanuje trwały pokój.

— My, kobiety, dzisiaj, w nasze Święto, wskazujemy najlepszą drogę do osiągnięcia pokoju. Jeszcze podwyższamy naszą produkcję i co raz szybszym krokiem zbliżamy się do socjalizmu — dodaje tow. Justyna Kubiak.

Przy nowoczesnej maszynie, wyraźliwej papierosy, pełni Wartę tow. Zofia Kurbanowska. Przekracza zaw sze o 10 i 15 proc. swą bazę produkcyjną. Dziś uzyskała jeszcze lepsze wyniki. Dziś jeszcze szybciej pakują papierosy do drewnianej skrzynki.

W pakowni powiewa biało-czerwona chorągiewka na maszynie tow. Heleny Matuzalskiej. Ona sama w czystości, białej chusteczce i równie białym fartuchu z czerwoną kokardką przy boku.

Dlaczego, pełni Wartę Pokoju?

— To dlatego, aby dzieci moje mogły się uczyć w spokoju, żeby mogły sobie zdobyć w życiu stanowiska takie, jakie im najlepiej odpowiadają. To dlatego, żeby żadna matka nie oplakiwała już swego dziecka, poległego na wojnie. Ze byśmy mogli całkowicie usunąć zniszczenia ostatniej wojny i tworzyć sobie coraz lepszą przyszłość.

Innym rytmem drżą dzisiaj maszyny w PMT. W radosnym nastroju krząta się koło nich kobieca załoga. Dzień dzisiejszy — to jej wielki święto.

gaczem wtrącić świat w wojnę, czy zapanuje trwały pokój.

— My, kobiety, dzisiaj, w nasze Święto, wskazujemy najlepszą drogę do osiągnięcia pokoju. Jeszcze podwyższamy naszą produkcję i co raz szybszym krokiem zbliżamy się do socjalizmu — dodaje tow. Justyna Kubiak.

Przy nowoczesnej maszynie, wyraźliwej papierosy, pełni Wartę tow. Zofia Kurbanowska. Przekracza zaw sze o 10 i 15 proc. swą bazę produkcyjną. Dziś uzyskała jeszcze lepsze wyniki. Dziś jeszcze szybciej pakują papierosy do drewnianej skrzynki.

W pakowni powiewa biało-czerwona chorągiewka na maszynie tow. Heleny Matuzalskiej. Ona sama w czystości, białej chusteczce i równie białym fartuchu z czerwoną kokardką przy boku.

Dlaczego, pełni Wartę Pokoju?

— To dlatego, aby dzieci moje mogły się uczyć w spokoju, żeby mogły sobie zdobyć w życiu stanowiska takie, jakie im najlepiej odpowiadają. To dlatego, żeby żadna matka nie oplakiwała już swego dziecka, poległego na wojnie. Ze byśmy mogli całkowicie usunąć zniszczenia ostatniej wojny i tworzyć sobie coraz lepszą przyszłość.

Innym rytmem drżą dzisiaj maszyny w PMT. W radosnym nastroju krząta się koło nich kobieca załoga. Dzień dzisiejszy — to jej wielki święto.

gaczem wtrącić świat w wojnę, czy zapanuje trwały pokój.

— My, kobiety, dzisiaj, w nasze Święto, wskazujemy najlepszą drogę do osiągnięcia pokoju. Jeszcze podwyższamy naszą produkcję i co raz szybszym krokiem zbliżamy się do socjalizmu — dodaje tow. Justyna Kubiak.

Przy nowoczesnej maszynie, wyraźliwej papierosy, pełni Wartę tow. Zofia Kurbanowska. Przekracza zaw sze o 10 i 15 proc. swą bazę produkcyjną. Dziś uzyskała jeszcze lepsze wyniki. Dziś jeszcze szybciej pakują papierosy do drewnianej skrzynki.

W pakowni powiewa biało-czerwona chorągiewka na maszynie tow. Heleny Matuzalskiej. Ona sama w czystości, białej chusteczce i równie białym fartuchu z czerwoną kokardką przy boku.

Dlaczego, pełni Wartę Pokoju?

— To dlatego, aby dzieci moje mogły się uczyć w spokoju, żeby mogły sobie zdobyć w życiu stanowiska takie, jakie im najlepiej odpowiadają. To dlatego, żeby żadna matka nie oplakiwała już swego dziecka, poległego na wojnie. Ze byśmy mogli całkowicie usunąć zniszczenia ostatniej wojny i tworzyć sobie coraz lepszą przyszłość.

Innym rytmem drżą dzisiaj maszyny w PMT. W radosnym nastroju krząta się koło nich kobieca załoga. Dzień dzisiejszy — to jej wielki święto.

### Odświeżony nastrój w PZPB Nr 5

### Potężna mobilizacja sił w obronie pokoju Kobiety z PZPB Nr 3 pełnią honorowe Warty

Od dłuższego czasu w PZPB Nr 3 trwały energiczne przygotowania do godnego uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Dzisiaj już wszystkie sale produkcyjne toną w czerwieni, a na warsztatach powiewają czerwone chorągiewki. Wysoko pod strópnami sal widnieją transparenty, z których biją w oczy ogromne, białe litery — hasła, wzywające do uroczystego obchodu dnia 8 marca.

W lokalu rady zakładowej jeszcze nie zapanował spokój. Jeszcze co chwila wpada ktoś to po znaczek, to po chorągiewkę, to z zapytaniem, czy nie została jeszcze przypadkiem jaka biała bluzka. Przecież każda robotnica chciałyby w dniu dzisiejszym uczestniczyć w „Wartach Pokoju”. W Nowej Tkalni wszystkie krosna przybrały się proporcjami. Tow. Janowicz, starsza już tkaczka, pełniąca z dumą „Wartę Pokoju”, tłumaczy nam, że w ten sposób pragnie przyczynić się do utrwalenia pokoju dla swej spokojnej starości i dla stworzenia jasnego jutra młodemu pokoleniu.

panuje dziś szczególnie uroczysty nastrój. Wszystkie pracownice pełnią honorowe „Warty Pokoju” z powagą i świadomością, że dzień 8 marca jest wielkim wydarzeniem w życiu wszystkich kobiet na całym świecie. Jest to potężna mobilizacja sił dla obrony pokoju, dla zwalczania wojennych zakusów imperialistów.

#### Przy dziewiarskiej maszynie



Tow. Genowefa Kocłowska dziedzicząca z PZPDz Nr 2 pełni Wartę Pokoju przy swej maszynie

W przedziału cienkoprodnej rzucą się w oczy potężny napis: „Cześć matce Polce”, a na sali pracują przeważnie młode prądkie. W ten sposób składają one hold swym matkom, wy pełniając przy tym swe zobowiązania produkcyjne. Młodziutki prądkie tow. tow. Wawrzyniak, Kaczmarek przekroczyły swe zobowiązania o 14 procent. Ze słuszną dumą pełnią honorowe Warty. Wiedzą, że wraz z nimi wszystkie kobiety na całym świecie dokumentują dziś swą niezłomną wolę walki o pokój.

Znow przechodzimy do rozległych sal tkalni „Bawelnianej Trójki”. Wszędzie, gdzie tylko spojrzeć, widać rozradowane twarze, wszędzie mieni się biel i czerwień chorągiewek. Niespotykaną wprost wydajność wykazują dzisiaj warsztaty tkackie. Tow. Bartłomiejczyk o 6 procent przekroczyła swe zobowiązanie. Tow. Kubiak o 13 procent. ZMP-ówka, kol. Urbaniak podwyższyła wykonanie normy o 4 procent, tow. Szymańska podniosła wydajność o 11 procent.

W każdym oddziale produkcyjnym

### Ob. Maria Gąsior - wzorowy wójt

Minęły już bezpowrotnie czasy, kiedy kobieta nie miała żadnych możliwości pełnego uczestniczenia w życiu społecznym, gospodarczym i ekonomicznym swego kraju. W ustroju Polski Ludowej o zajęciu odpowiedzialnego stanowiska rozstrzyga nie płeć, ale uzdolnienia i umiejętności.

Kobiety wykazały, że nawet na trudnych nieraz odcinkach naszego życia państwowego potrafia spełniać swe obowiązki nie gorzej od mężczyzn, a w wielu wypadkach lepiej, niż mężczyźni. I to nie tylko w mieście, ale i na wsi.

Do niedawna jeszcze gmina Skrzyn no należała do najbardziej zacofanych w powiecie wieluńskim. Realizacja wszelkich akcji, które z powodzeniem przeprowadzano w innych gminach, w Skrzynie jakoś napoty-

kała zawsze na najrozmaitsze trudności i opory. Z czasem okazało się, że Zarząd Gminny nie dorastał do swych zadań, że nie posiadał autorytetu na wsi i nie był czynnikiem istotnie kierowniczym.

W tym czasie, kiedy wójttem tej wlokącej się w tyle gminy została ob. Maria Gąsior, położenie przedstawiało się wprost katastroficznie. Podatek gruntowy i FOR były zrealizowane w nikłym zaledwie odsetku.

Ob. Gąsior z całą energią przystąpiła do pracy. Już 20 lutego br. gmina Skrzynno, jako jedna z pierwszych w powiecie wieluńskim, zameldowała o wykonaniu w 100 procentach zobowiązań podatkowych i FOR-u.

W. Dyszlewski korespondent chłopski z pow. Wieluń.

### Więcej, lepiej, oszczędniej produkują dziś kobiety w PZPB Nr 4



Członkinie Ligi Kobiet w PZPB Nr 4 przybrane są dzisiaj odświętnie. Przy boku kokardki w kolorach białym, czerwonym i niebieskim. Kol. Nowak, członkini ZMP, wyjaśnia nam, o ile podniosła wykonanie swej bazy produkcyjnej. Stara się prześcignąć wszystkie swe dotychczasowe rekordy.

Wszystkie robotnice nałożyły dziś białe bluzeczki z niebieskimi krawatami. Kol. Nowak, członkini ZMP, wyjaśnia nam, o ile podniosła wykonanie swej bazy produkcyjnej. Stara się prześcignąć wszystkie swe dotychczasowe rekordy.

W oddziale przygotowawczym, w szpalarni, na maszynach obrączkowych wszędzie wzmagą się wydajność pracy, wzrasta ilość wytwarzanych metrów tkanin i kilogramów przędzy. Więcej, lepiej i oszczędniej produkują kobiety „Bawelnianej Czwórki” w dniu swego Święta.

### Warty honorowe w PZPW Nr 5



Instruktor i racjonalizator z PZPW Nr 5, tow. Władysława Pietrzowska, pełni dziś od rana honorową Wartę. Energiczna i żywo interesująca się produkcją, tow. Pietrzowska zastosowała już kilka pożytecznych ulepszeń przy maszynach w oddziale przygotowawczym. Mimo swych 59 lat znajduje czas i ochotę do aktywnej pracy na niwie społecznej. Dzięki jej staraniom i walce, jaką prowadzi z marnotrawstwem, cały oddział wypełnił swe zobowiązania podjęte na dzień 8 marca.

W dniu 8 marca zakłady nasze przybrały odświeżony wygląd. Na bramach łopocą flagi, wejścia do sal produkcyjnych przystrojone są zielenią i flagami. W salach produkcyjnych na poczesnych miejscach widnieją portrety dostojników państwowych. Olbrzymie hasła głoszą udział kobiet w walce o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Wrzędzie panuje wzorowy porządek. Maszyny lśnią czystością. Krosna są poubrane zielenią i chorągiewkami, na chorągiew-

### Kobiety z PZPB i W Nr 22 zaciągają Warty Pokoju

W dniu 8 marca zakłady nasze przybrały odświeżony wygląd. Na bramach łopocą flagi, wejścia do sal produkcyjnych przystrojone są zielenią i flagami. W salach produkcyjnych na poczesnych miejscach widnieją portrety dostojników państwowych. Olbrzymie hasła głoszą udział kobiet w walce o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Wrzędzie panuje wzorowy porządek. Maszyny lśnią czystością. Krosna są poubrane zielenią i chorągiewkami, na chorągiew-

W dniu 8 marca zakłady nasze przybrały odświeżony wygląd. Na bramach łopocą flagi, wejścia do sal produkcyjnych przystrojone są zielenią i flagami. W salach produkcyjnych na poczesnych miejscach widnieją portrety dostojników państwowych. Olbrzymie hasła głoszą udział kobiet w walce o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego. Wrzędzie panuje wzorowy porządek. Maszyny lśnią czystością. Krosna są poubrane zielenią i chorągiewkami, na chorągiew-

### Warta Pokoju przy tokarce



Kol. Mieczysława Garczyk, członkini ZMP, jest jedyną kobietą w Wi-Fa-Mie obsługującą tokarkę. Ze swej pracy wywiązuje się doskonale, osiągając wysoki procent wykonania bazy akordowej i zdobywając tytuł przodownicy pracy we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Kol. Mieczysława Garczyk, członkini ZMP, jest jedyną kobietą w Wi-Fa-Mie obsługującą tokarkę. Ze swej pracy wywiązuje się doskonale, osiągając wysoki procent wykonania bazy akordowej i zdobywając tytuł przodownicy pracy we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Dziś kol. Garczyk pełni Wartę Pokoju. Zobowiązanie swe podjęła na dzień 8 marca wypełniła całkowicie osiągnawszy 180 proc. bazy akordowej.

### Chłopki z gminy Baków święcą pracą Dzień Kobiet

Kobiety — chłopki, pracujące w gminnej spółdzielni ZSCH w Zdunach, gm. Baków w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet podjęły rezolucję, w której postanawiają:

1. W okresie od I. III. do 8. III. ofiarować dodatkowo 2 godziny dziennie pracy w spółdzielni, by tym samym przyczynić się do szybszego rozwoju spółdzielni.
2. Uszyć do dnia 8 marca kurtynę dla Domu Ludowego w Zdunach.

W zakończeniu rezolucji Kobiety ze Zdun, czytamy:

„My, kobiety, rozumiemy i doceniamy doniosłość wyżejonej pracy dla dobra Polski Ludowej, pracy, która jest najlepszą i najskuteczniejszą naszą bronią w walce o pokój. Wzmożoną pracą dajemy godną odpowiedź podżegaczom wojennym. Naszą walkę o pokój wygramy wyteżoną pracą i rozwijaniem potęgi naszego kraju w oparciu o Związek Radziecki i jego wodza, Generalissimo Józefa Stalina”.

Korespondent chłopski „Głosu” Henryk Wiciak Zduny gm. Baków, pow. Łowicz.



## Kronika Piotrkowa

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna  
10-70 Szpital Sw. Trójcy  
15-37 Pogotowie lekarskie —  
ul. Stalina 45

## KINA:

Kino „BALTYK“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Córka marynarza“. Początek seansów w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedzielę i święta o godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. Poranek o godz. 10.30.

Kino „POLONIA“ wyświetla film produkcji angielskiej pt. „Nieodrodną córką“. Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Poranek o godz. 10.30.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40  
Ogłoszenia przyjmuje od godz. 8 do 15.

# Pod hasłem walki o pokój

## kobiety dziś obchodzą swe święto

„Demokracja Ludowa w Polsce — mówi uchwała Biura Politycznego KC PZPR — likwidując podstawy kapitalistycznego ustroju oraz związane z nim reakcyjne prawa i przywileje, zniósła równocześnie odwieczne polityczne i prawne uposzczenie kobiety, stworzyła warunki, wiodące do jej pełnego wyzwolenia.

Kobieta w Polsce Ludowej stała się pełnoprawnym obywatelem, przed którym otwarte zostały szerokie możliwości udziału we wszystkich dziedzinach społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia.

Słowa uchwały są stwierdzeniem faktu i rzeczywistości, która zaczęła się kształtować od momentu objęcia władzy w Polsce Ludowej przez klasę robotniczą. Kobiety wspólnie z mężczyznami stanęły przy warsztatach,

w biurach i tam wszędzie, gdzie pracą swoją można przyczynić się było do odbudowy zniszczonego kraju. Osiągnięcia kobiet w dziele odbudowy są takie same jak mężczyzn. Nie wiele już dzisiaj pozostało takich zawodów i prac, w których kobiety nie brałyby udziału.

„Nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety — stwierdza uchwała Biura Politycznego — jest umożliwienie jej połączenia obowiązku wychowania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną“.

Na tym odcinku osiągnięcia kobiet są również bardzo poważne. We wszystkich zakładach pracy na terenie Radomska istnieją już dzisiaj żłobki i przedszkola, których zadaniem jest niesienie pomocy kobiecie pracującej. Żłobki takie istnieją przy Fabryce Mebli Giętych, przy zakładach „Metalurgia“. Potężną organizacją, która rozbudziła wśród kobiet poczucie solidarności z całą klasą robotniczą jest Liga Kobiet. Na terenie Radomska Liga Kobiet jest obecnie najpotężniejszą masową organizacją społeczną. We

wszystkich zakładach pracy, we wszystkich biurach, instytucjach istnieją kółka Ligi Kobiet. Organizacja ta przyczyniła się również do stworzenia warunków, umożliwiających kobietom zdobywanie nowego zawodu.

Osiągnięte to zostało przez organizowanie całego szeregu kursów kroju i szycia, ponadto Liga Kobiet umożliwiała kobietom pracę w zawodach, w których do tej pory nie brały one udziału, — jak chociażby budownictwo.

Centralnym zagadnieniem działalności postępowych organizacji kobiecych na całym świecie jest ich walka o utrwalenie pokoju między narodami. Wszystkie kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet w walce tej biorą powszechny udział. Wyrazem najpiękniejszym tego udziału są organizowane przez kobiety Warty Pokoju.

Dzień dzisiejszy, dzień 8 marca na terenie Radomska będzie dniem, w którym podsumowane zostaną wszystkie dotychczasowe osiągnięcia naszych kobiet w dziedzinie odbudowy naszego kraju, a więc w dziedzinie ich niestrudzonej codziennej walki o pokój. Począwszy już od dnia 5 marca w Radomsku jak również i w wielu innych miejscowościach powiatu rozpoczęły się uroczyste akademie i manifestacje kobiet, mające na celu uczczenie dnia 8 marca, dnia solidarności wszystkich kobiet na świecie w walce o pokój.

Kobiety Piotrkowa i powiatu obchodząc dzisiaj uroczyste swe święto manifestują niezłomną wolę pokoju. Mówią o tym liczne zobowiązania produkcyjne oraz zobowiązania dotyczące rozwoju ruchu społecznego. Kobiety piotrkowskie dobrze wiedzą, że rozwój organizacji kobiecych, że przyspieszenie procesu produkcyjnego piotrkowskich zakładów pracy, to przyspieszenie budowy ustroju socjalistycznego w naszym kraju.



Antonina Koper, przewodnicząca pracy w Fabryce Mebli Giętych Nr 2. Zatrudniona na oddziale politurki tutejszych zakładów, wyrabia już od dłuższego czasu 170 procent normy.

to wzrost sił walczących o postęp i pokój.

We wszystkich piotrkowskich zakładach pracy i instytucjach odbędą się dzisiaj uroczyste akademie, a o godzinie 17 po południu w sali im. Kilińskiego odbędzie się akademie centralna. Na program jej złożony jest okolicznościowe przemówienie, wręczenie nagród i dyplomów uznania, wyróżniającym się w pracy społecznej i na odcinku produkcji robotniczej. Między innymi odznaczone zostały pracownice „Feniksu“, „Hortensji“, Fabryki Sklejek oraz przewodniczące społeczne z terenu powiatu, Scholastika Mudzik z Sulejowa, Zofia Różga z Wadłowa, Leokadia Misiak z Lubiatowa, Zofia Kociłek z Bełchatowa oraz wiele innych. Dyplomy uznania otrzymają również producujące kółka Ligi Kobiet z miasta i powiatu.

W większości fabryk piotrkowskich oraz zakładów pracy na terenie powiatu odświeżone ubrane aktywistki zaciągną honorowe Warty Pokoju.

Również i hale produkcyjne, w których pracować będą robotnice przybrane zostaną zielenią i kwiatami. Maszyny, przewodniczące pracy ozdobione będą chorągiewkami.

Dzień dzisiejszy jest wielkim świętem kobiety walczącej o pokój i postęp. I dlatego właśnie, inaczej, uroczystej, radośniejszej wyglądać będą te sale produkcyjne, w których pracują bohaterki dnia dzisiejszego.

## Awans zasłużonego robotnika

Znany na terenie Fabryki Bechek robotnik Zenon Grzybczyński, zatrudniony przy tak zwanym fugowaniu beczek, od dłuższego już czasu wyróżniał się do brymi wynikami w pracy, przejawiając dużą inicjatywę i zdolności. Obywatelem Grzybczyńskim zajęła się organizacja partyjna, rada zakładowa i kierownictwo fabryki, postanawiając po

śląć go na 1-miesięczny kurs dla kalkulatorów i chronometrzystów w Bydgoszczy. Ob. Grzybczyński kurs ten ukończył z wynikiem dobrym i obecnie pełni on będzie funkcje kalkulatora-chronometrzysty. W najbliższej przyszłości projektuje się wystąpienie na kursy szkoleniowe kilku dalszych, wyróżniających się w pracy robotników.

## ZMP-owcy z Woli Jedlińskiej pracują lepiej

ZMP-owcy niezależnie od tego, gdzie pracują i gdzie mieszkają muszą brać pełny udział w życiu swojego zakładu pracy, swojej szkoły, swojej wsi. Pomocą w tym względzie musi być stale podnoszenie świadomości ideologiczno-politycznej. W tym celu ZMP-owcy z Woli Jedlińskiej organizują dla swoich członków kursy szkoleniowe, na których oprócz zagadnień teoretycznych omawiają aktualne zagadnienia krajowe — jak Plan 6-letni, Statut Spółdzielni Pro-

dukcyjnych. Pragną oni w ten sposób wzmocnić i rozszerzyć zakres swoich wiadomości, który potrzebny im będzie w walce z bogaczem wiejskim i w walce z wrogiem klasowym.

ZMP-owcy z Woli Jedlińskiej pragną brać jak najwyższy udział w budowie nowego życia na wsi. Dzięki naszemu stylowi pracy, jaki przyswoili sobie przez dobrze zrozumianą krytykę i samokrytykę powinno im się to w pełni udać.



Człowa przewodnicząca pracy w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 ob. Helena Nowińska wyrabia stale 204 procent normy.

## Hodowla pszczół ważnym odcinkiem produkcji rolniczej

W roku 1950 wszystkie galeje i dziedziny rolnictwa objęte zostały planowaniem. Ponieważ rozwój naszych sadów, upraw roślin strączkowych i roślin pastewnych w dużym stopniu uzależniony jest od stanu pszczelarstwa, przed Państwowy Plan Gospodarczy obejmuje i ten dział. Najistotniejszym zagadnieniem, które wysuwa się tutaj na czoło będzie właściwe i jak najbardziej racjonalne zorganizowanie opieki nad zdrowotnością pasiek. W tym też celu wszystkie gminy powiatu radomszczańskiego poczyniły już od roku bieżącego posiadaczą będą wyszkolonych rzeczoznawców chorób pszczelich. Ilość tych rzeczoznawców wahać się będzie w zależności od potrzeb i rozwoju hodowli pszczół na danym terenie od 1 do 3 na jedną gminę. Celem zwiększenia kwalifikacji rzeczoznawców w okresie wiosennym organizowane będą odprawy, na których zostaną oni zaznajomieni zarówno z przepisami jak i z metodami zwalczania najczęściej spotykanych chorób pszczelich. Dla podniesienia zdrowotności wszystkich pasiek, znajdujących się na terenie powiatu radomszczańskiego, w najbliższym czasie przeprowadzone zostaną specjalne kontrole, w wyniku których pasieki dotknięte chorobami otoczone zostaną specjalną opieką. Roztoczenie tej opieki pozwoli na zlikwidowanie wykrytych chorób. Jednym ze sposobów przyczyniających się do podniesienia zdrowotności w naszych pasiekach musi być wprowadzenie powszechnego zwyczaju stosowania sztucznej węzy. Stosowanie węzy przyczynia się bowiem nie tylko do ułatwienia pracy pszczolom, ale stwarza lepsze warunki zdrowotne w ulach.

Przez organizowanie gminnych grup hodowców pszczół, ponadto przez wprowadzenie współzawodnictwa na tym odcinku między gminami i grupami oraz przez zwiększenie ilości pasiek i roi w tych miejscowościach powiatu, gdzie tego wymagają względy go spodarze.

Na terenie powiatu radomszczańskiego wysuwa się na czoło również inne zagadnienie. Chodzi tutaj mianowicie o podniesienie jakości całej hodowli. Będzie to można uzyskać przez organizowanie selekcyjnych hodowli matek pszczelich rasy krajowej oraz przez organizowanie specjalnych frutowisk. W powiecie radomszczańskim istnieją już 3 hodowle selekcyjne matek, które w ubiegłym okresie wyprodukowały i rozprowadziły 450 sztuk rasowych matek pszczelich o wartości 360 tysięcy zł. Ponadto istnieją trutowniska w Borkach i Koniępcu, które przyczyniły się w bardzo poważnym stopniu do podniesienia jakości hodowli pszczół powiatu. W powiecie radomszczańskim utworzone zostaną 3 punkty kontroli pożytków pszczelich.

Pełna realizacja zadań, jakie na tym odcinku postawione zostały przed powiatem radomszczańskim w ramach Planu 6-letniego możliwa będzie przy wprowadzeniu nowych elementów w naszej pracy, mianowicie współzawodnictwa.

Przekonani jesteśmy, że dotychczasowe doświadczenia, a są one niemałe, pozwolą w sposób właściwy zorganizować ruch współzawodnictwa i w roku bieżącym.

## Zespoły samokształceniowe wśród nauczycieli

We wszystkich szkołach powiatu radomszczańskiego działają już zorganizowane zespoły samokształceniowe wśród nauczycieli. Bezpośrednim celem tych zespołów jest stale podnoszenie poziomu ideologicznego nauczycieli za trudnością w szkolnictwie. Obecnie praca samokształceniowa ujęta została w ramy systematycznego szkolenia, w oparciu o stały plan. Referent Powiatowego Dozorca Ideologicznego Nauczycieli ob. Kazimierz Poświat wyjaśnia na czym polegać będzie przede wszystkim systematycz-

ność i planowanie pracy zespołu.

Jednym z najważniejszych zadań zespołów samokształceniowych będzie regularne organizowanie zebrań i to co najmniej raz w ciągu miesiąca. Ponadto zespoły samokształceniowe winny zarejestrować się we Wschodniej Radiowej, co przyczyni się do stałej i systematycznej pracy w ciągu całego okresu. Miesięczne zebrania zespołów muszą stanowić podsumowanie wyników pracy samokształceniowej, która powinna być kolektywna.

Należy tutaj dodać — mówi dalej ob. Kazimierz Poświat, — że do pracy naszych zespołów wprowadzamy nowy element. Otóż do naszej pracy samokształceniowej wciągamy przedstawicieli komitetów rodzicielskich, uczniów, — zwłaszcza członków ZMP, członków partii politycznych oraz członków najbliższego sąsiedniego zespołu samokształceniowego.

Praca w zespołach samokształceniowych musi w konsekwencji pomóc młodym nauczycielom, przyczynić się do wypracowania przez nich właściwych metod pedagogicznych.

## Pracownicy spółdzielni „Wyzwolenie“ podejmują zobowiązania długofalowe

Wezwanie czolowego górnika — to warzycha Wiktora Markiewki szerokim echem odbiło się w piotrkowskich zakładach pracy. W tyle za innymi nie chciała również pozostać loga Robotniczej Spółdzielni Szewskiej „Wyzwolenie“. Przed kilku dniami właśnie na ogólnym zebraniu 73 pracowników Spółdzielni podjęto długofalowe zobowiązania, zarówno indywidualne, jak i zespołowe.

Szewski dział szkoleniowy w liczbie dwóch majstrów i 23 uczniów zobowiązał się w ciągu 6 miesięcy przekroczyć swą normę techniczną o 10 proc., natomiast rymarski dział szkoleniowy zatrudniający jednego majstra i 16 uczniów postanowił w ciągu tego samego czasu stale podwyższać ilość i jakość produkowanych wyrobów.

Ośmiu pracowników punktu usługowego Wyzwolenia, mającego swą siedzibę przy ulicy Stalina 83 z majstrem Ryszardem Bednarzkiem na czele postanowiło w okresie półrocznym zwiększyć ilość reperowanego obuwia o 20 procent.

Pierwszym pracownikiem Spółdzielni „Wyzwolenie“, który na tym zebraniu podjął indywidualne zobowiązanie długofalowe jest majster krajaj-

ni skór miękkich ob. Aleksander Cieślak. Za jego przykładem natychmiast poszedł krojczy ob. Jerzy Zajac. Obaj postanowili przekroczyć w ciągu 6 miesięcy swą normę techniczną o 25 procent.

Indywidualnie 12 pracowników z produkcyjnego działu szewskiego postanowiło zwiększyć w ciągu tego samego okresu czasu produkcję obuwia o 20 proc., zaś ob. ob. Wójcik i Romuald Lisiecki zwiększą produkcję o 30 procent.

Pracownicy krajalni z działu rymarskiego ob. ob. Tadeusz Misztela, Zygmunt Chlewski i Zbigniew Kaźmierki postanowili zwiększyć produkcję o 25 procent, zaś pracownicy rymarskiej taśmy produkcyjnej — Pawlikowski i Kazub o 35 procent.

Do lepszego i skrupulatniejszego

obsługiwanie Klientów zobowiązali się ekspedientki sklepowe ob. ob. Nowicka i Kacperczyk.

Do przedterminowego wykonania sprawozdań statystycznych zobowiązał się pracownik działu technicznego ob. Zygmunt Gonera, zaś pracownik referatu socjalnego ob. Tazbir postanowił jak najlepiej dla jakości załogi Spółdzielni wykorzystywać fundusze socjalne.

Zarówno indywidualnie, jak i zespołowo zobowiązania długofalowe pracowników Wyzwolenia są najlepszym dowodem, że piotrkowski świat pracy doskonale rozumie sens wezwania tow. Markiewki i że na pewno wszystkie powzięte zobowiązania zostaną wykonane w całości, a nawet w znacznym stopniu przekroczone.

## Zakończenie kursu szybowcowego

Od kilku już tygodni staraniem piotrkowskiego oddziału Ligi Lotniczej prowadzony był na terenie naszego miasta teoretyczny kurs szybowcowy I stopnia. Wykłady odbywały się w gmachu Państwowego Liceum Handlowego i obejmowały 56 godzin zajęć. Wykładowcami kursu byli instruktorzy Ligi Lotniczej w Piotrkowie ob. ob. Żerkowski i Barczewski. Kiludziesięciu kursistów, rekrutujących się przeważnie spośród uczniów, piotrkowskich szkół średnich zapoznalo

się teoretycznie z budową szybowca, zasadami lotu, z różnymi warunkami atmosferycznymi itp. Egzamin, na których był również obecny przedstawiciel Wojewódzkiego Oddziału L.L., zdało z wynikiem zadawalającym 25 osób.

Wszyscy absolwenci kursu teoretycznego wysłani zostaną w czasie wakacji na praktyczny 6-tygodniowy kurs szybowcowy, na którym rozwinięta jeszcze lepiej zdobyte obecnie fachowe wiadomości z dziedziny szybownictwa.

## Bokserzy Korabia pokonali drużynę Gwardii

Zawody bokserkie pomiędzy drużyną „Korabia“ a drużyną „Gwardii“ wzbudziły duże zainteresowanie wśród zwolenników sportu pięściarskiego. Ogólnie liczone są z uwagi na ostatnie sukcesy „Gwardzistów“ z ich zwycięstwem. Spotkanie jednak wygrała „Korabia“. Przy stanie punktów 8:2 drużyna „Gwardii“

niezadowolona z orzeczeń sędziów ringowego wycofała się z rozgrywek, w wyniku czego zwycięstwo przyznano walkowerem drużynie „Korabia“. Przebieg rozegranych walk nie był specjalnie interesujący. Sędziował w ringu ob. Marcinkowski, na punkty ob. Hubert.

## CENNIK OGŁOSZEŃ

## W DZIENNIKU „GŁOS PIOTRKOWSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (spalży). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

## Wyniki ostatnich rozgrywek piłkarskich

W ostatnim spotkaniu piłkarskim pomiędzy piotrkowskimi Concordi i Gwardią drużyna Concordii z łatwością pokonała piłkarzy Gwardii. Wynik spotkania 6:0. Sama gra nie była emocjonująca, a to z tego powodu, że już od początku gry aż do jej zakończenia uwydatniała się jako drużyna niezwykle szybka i bojowa, u miejscowych, którzy wystąpili w odmłodzonym składzie szwankowała technika, nato miał kondycyjnie reprezentowali się bardzo dobrze. Najlepszym na boisku był Golanowski I, zdo bywca trzech bramek dla drużyny piotrkowskiej.

W spotkaniu piłkarskim pomiędzy Związkiem piotrkowskim, a Związkiem z Radomska piłkarze piotrkowscy ponieśli porażkę w stosunku 3:4. Stwierdzić należy jednak, że Związkowiec radomszczański to mistrz klasy A okręgu częstochowskiego. Pomimo tej nierówności gra była ciekawa i do końca meczu wynik pozostawał pod znakiem zapytania. Goście zareprezentowali się jako drużyna niezwykle szybka i bojowa, u miejscowych, którzy wystąpili w odmłodzonym składzie szwankowała technika, nato miał kondycyjnie reprezentowali się bardzo dobrze. Najlepszym na boisku był Golanowski I, zdo bywca trzech bramek dla drużyny piotrkowskiej.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos“



# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 8 marca 1930 r.

## WZROST WPLYWÓW PARTII KOMUNISTYCZNEJ NA WSI

„Głos Poranny“ w dłuższym artykule donosi, że podczas wyborów uzupełniających w okręgu sandomierskim na listę partii komunistycznej padło cztery i pół tysiąca głosów. W okręgu tym — pisał gazeta — nie ma żadnych fabryk, nie ma miejskiego proletariatu. „Wynik powyższy jest dowodem niesłychanego wzrostu sił komunistycznych w kraju, opartym na bezrobociu i bezrobocie“.

## POLACY GINA W KOPALNIACH BELGIJSKICH

Podczas katastrofy w kopalni węgla w Martelle — trzech Polaków znalazło śmierć pod zwalami węgla — pięciu jest ciężko rannych.

## WALKI W BERLINIE

Na Frankfurterstrasse w Berlinie doszło do kilkugodzinnej walki między uczestnikami pochodu głodowego a silnymi oddziałami policji. Liczba ofiar nie została podana do wiadomości publicznej.

## MARSZ GŁODOWY NA ŁÓDZ

Pisma podają sprawozdania z „Marszu głodowego na Łódź“ — zorganizowanego przez bezrobotnych Łodzi i województwa, w związku z międzynarodowym dniem walki o chleb i pracę. „Policja łódzka — skonsgnowana w silne oddziały — wyjechała przeciw maszerującym kolumnom bezrobotnych. W kilku miejscach na szosach podłódzkich doszło do starć między bezrobotnymi a policją. Dzięki czujności policji — marsz głodowy na Łódź został uniemożliwiony. Wielu aresztowanych manifestantów autobusami odstawiono do więzienia“.

## ATAKI BEZROBOTNYCH NA RATUSZE W USA

W całym szeregu miast USA doszło do poważnych manifestacji bezrobotnych. W Nowym Jorku, Detroit, Chicago, bezrobotni zaatakowali gmachy zarządów miejskich. Doszło do poważnych starć z policją.

## ZE SPORTU

# Cisza pod ligowymi kosztami trwać będzie do 25 bieżącego miesiąca

**W lidze koszykowej mamy obecnie przerwę. W związku z meczami naszych reprezentacji (żeńskie i męskie) z CSR, powołano najlepsze zawodniczki i zawodników na obóz.**

Wznowienie zawodów o mistrzostwo ligi koszykowej nastąpi dopiero 25 marca br. Dla łódzian będzie to o tyle ważne, że w dniu tym spotkają się lokalni rywale w rewanżowym meczu. Pierwsze, jak wiadomo, spotkanie zakończyło się zwycięstwem ŁKS-Włókniarza różnicą jednego punktu. Potem Spójnia w ciągu kilkunastu tygodni czarowała widowie łódzką swymi sukcesami. Ostatnio ŁKS Włókniarz wykazuje poprawę formy, tak, że mecz rewanżowy zapowiada się niezwykle interesująco.

## TABELKA

1. Kolejarz (Poznań)	20	16:4	978:750
2. Spójnia (Gdańsk)	17	13:4	706:564
3. Spójnia (Łódź)	17	13:4	903:781
4. AZS (Warszawa)	16	12:4	791:570
5. Gwardia (Kraków)	17	9:8	670:624

## OSTATNIO BEZ NIESPODZIANEK

Ostatnie mecze ligi koszykowej nie przyniosły niespodzianek. W dalszym ciągu cztery drużyny: Kolejarz (Poznań), Spójnia gdańska i łódzka oraz akademicy stołeczni pretendują do tytułu mistrza Polski prawie z równymi szansami. Dopiero końcówce walki przyniosła wyjaśnienie niepewnej sytuacji wyżej wymienionych zespołów.

## KTO WYLECI Z LIGI?

A kto spadnie do klasy okręgowej? AZS (Kraków) oraz Stal ze Świętochłowic.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przyjęcia następujący wygląd:

## Czy „Bawelna“ wejdzie do II ligi bokserskiej

Rozgrywki prowadzone w trzech grupach o wejście do drugiej ligi bokserskiej zostały już zakończone. W grupie drugiej pozostał jeszcze do rozegrania decydujący mecz w Łodzi pomiędzy Bawelną a Włókniarzem z Kalisza. Sądźmy, że spotkanie to, rozegrane dopiero w kwietniu, zakończy się zwycięstwem łódzian.

W grupie pierwszej zdecydowanie wysunęła się na czoło „Lublinianka“, a w trzeciej — Gwardia wrocławska wyprzedziła rywala swego — Budowlanych z Myslowic jedynie różnicą odniesionych zwycięstw.

W grupie czwartej prowadzi Gwardia — Koszalin.

A oto ostatnie tabelki:

Grupa I			
Lublinianka	6	12:0	73:23
Gwardia Rzeszów	6	8:4	56:10
Legia W-wa	6	4:8	51:43
Kolejarz Olsztyn	6	0:12	12:84
Grupa II			
Bawelna Łódź	3	5:1	28:20
Włókniarz Kal.	3	5:1	28:20
Stal Raków	4	0:8	24:40
Grupa III			
Gwardia Wroc.	4	6:2	46:16
Budowlani Mysl.	4	6:2	41:23
Gwardia Kraków	4	0:8	7:55
Grupa IV			
Gwardia Koszalin	4	5:3	29:33
Związek Chemia	4	4:4	35:29
Spójnia Tczew	4	3:5	30:32

Rozgrywki międzygrupowe odbędą się dopiero na jesień.

## Lekkoatletki rozpoczęły obóz w Szczecinie

SZCZECIN (obsł. wł.) — 6 bm. rozpoczął się w Wojewódzkim Ośrodku KF w Szczecinie ogólnopolski zimowy obóz szkoleniowy dla lekkoatletek. Bierze w nim udział 10 zawodniczek: Stomczewska i Pestkowska z Łodzi, Moderowna z Gdańska, Gościńska, Sinoradzka i Gburkowska z Pomorza, Bręgulska i Gębalska z Śląska, Konikówna z Krakowa oraz Cieslikówna ze Szczecina.

## 6. ŁKS-Włókn.

19	8:11	864:855	
7. Kolejarz (Toruń)	18	8:10	871:896
8. Związkowiec Warta	19	8:11	778:841
9. Ogniwo	16	6:10	613:668
10. Kolejarz (Ostrów)	18	6:12	556:705
11. AZS (Kraków)	15	3:12	477:697
12. Stal (Świętochłowice)	15	2:13	560:811

## Łódź czyni gorączkowe przygotowania na przyjęcie najlepszych pływaczek polskich

W nadchodzący sobotę i niedzielę Łódź będzie terenem dwudniowej rewii najlepszych pływaczek polskich. Na basenie „Ogniska“ rozegrane zostaną zimowe mistrzostwa Polski, po których opinia sportowa Łodzi spodziewa się wielu emocji i wielkiego sukcesu łódzianek.

Jak postępują przygotowania do mistrzostw? — pytamy prezesa ŁOZP, mgr. Lesiewskiego, który już od kilku dni nie ma czasu ani na obiad, ani na kolację.

Komitet Honorowy mamy wytypowany, pisemka w sprawie nagród porozysłane, hotel i stołówkę prawie zapewnione.

Dalszy potok słów naszego rozmówcy „stopujemy“ gwałtownym chrząknięciem.

Prezesa utoniliśmy! Zwolnijcie nieco tempo, bo nie nadążymy notować.

Rozmówca nasz nieco ochłonął. Szybko wyciągamy notes i ołówki. Notatkami naszymi dzielimy się dziś z wami.

Komitet Honorowy został wytypowany. Napłynęły już nawet pierwsze pisemka, wyrażające zgodę poproszonych doń osób, między innymi dyrektora WUKF.

Pisemka w sprawie nagród rozdziałne.

## Ze sportu związkowego

W czasie od 11 marca do 2 kwietnia odbędą się na terenie całego kraju wybory do zarządów okręgowych zrzeszeń sportowych. Ogółem w ciągu tych trzech tygodni odbędzie się 180 zebrań z udziałem 6000 delegatów.

Wybory mają na celu wprowadzenie do władz zrzeszeń nowego aktywu sportowego, który zagwarantuje dalszy rozwój wychowania fizycznego w sporcie związkowym.

Główny Komitet Kultury Fizycznej zatwierdził nowe barwy zrzeszeń sportowych. Sportowe związkiwo po raz pierwszy zaprezentują nowe barwy zrzeszeń podczas defilady w dniu Święta Pracy.

## „Pierwsze galopy“ ligowców krakowskich

KRAKÓW (Obsł. wł.) Przygotowując się do zawodów o mistrzostwo ligi, Ogniwo Cracovia i Związkowiec Garbarnia rozegrały towarzyskie mecze piłkarskie z mistrzami rundy jesiennej krakowskiej klasy A.

Cracovia pokonała po wyrównanej grze Koronę 3:2 (0:0) zdobywając bramki przez Bobule, Poświata i Rajtara.

Garbarnia wygrała z Kolejarzem Olsz. 10:0 (5:0). Bramkami podzielił się: Gajcar — 3, Bożek, Nowak i Papan — po 2 oraz Bientek — 1.

Obie drużyny ligowe wystąpiły w pełnych składach.

## W szkole radzieckiej



gimnastyka przyrzadowa jest odczana specjalną troską.

## Sport w Bułgarii

### Piłkarze przystępują do walk mistrzowskich

SOFIA (obsł. wł.) — Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Bułgarii rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę, 12 bm. W I lidze grać będzie 10 najlepszych zespołów krajowych 10 dalszych drużyn uczestniczyć będzie w rozgrywkach: II ligi podzielonej na dwie grupy: północną i południową. Oprócz tego odbywać się będą mistrzostwa okręgowe. W każdym z 14 okręgów będzie w nich brało udział po 6 drużyn. Wprowadzona w tym roku innowacja są rozgrywki drużyn rezerwowych zespołów, grających w I Lidze.

Odbędą się również rozgrywki o puchar Armii Bułgarskiej, do których mogą zgłaszać udział drużyny piłkarskie z całego kraju.

## Wiedomości NA UCNO

Niedawno bawił w Warszawie na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego prezes ŁOZB, ob. Ejme, który przywził nam przemiłą nowinę.

Jak wiadomo, Polski Związek Bokserski obchodził w tym roku 20-lecie swego istnienia, w związku z czym w maju odbędzie się w Warszawie wielki międzynarodowy turniej bokserski z udziałem wielu zagranicznych reprezentacji państwowych. Otóż dzięki staraniom ŁOZB, dwie najsilniejsze reprezentacje państw obcych, startujące w Warszawie, wystąpią również w Łodzi, która znów z kolei obchodzić będzie 25-lecie ŁOZB.

## STEALIA

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj, o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety“ w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy“ Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 18 „Brygada szlifera Karhana“.

Zniżyć ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska 243)

Sroda, dnia 8 bm. o godzinie 19.15 „Królowa przedmieścia“.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

8 marca o godz. 19.30 3 akty Sajem Aleichema „Jaknechuz“, „Ojlem Habo“, „Mensz“ w reżyserii Idu Kamińskiej (dla Ligi Kobiet przy ZTK).

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“ (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Sroda godz. 9.30 o godz. 12.00 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskim migdałach“.

## RADIODA

SRODA 8 MARCA 1930

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 (Ł) Chwila muzyki. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „Prawo i życie“. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka Mozarta. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „O połowach śledzi“. 15.50 Muzyka. 15.55 (Ł) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Przemówienie wiceprzewodniczącej Zarządu Wojew. Ligi Kobiet ob. H. Duniakowej. 16.35 (Ł) Kwadrans arii operowych. 16.50 (Ł) „Mala“. 17.00 Koncert. 17.45 Reportaż dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata“. 18.15 Muzyka. 18.40 „Wszelchna Radiowa“ kurs I — wykład z cyklu: „Nauka o Polsce i geografii Polski“. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 (Ł) Montaż z Centralnej Akademii zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. 22.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.05 (Ł) Chwila muzyki. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Muzyka. 22.20 Koncert z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 „Symfonie Beethovena“. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

TEATR „OSA“ (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wodewilem“ z T. Wesotowskim.

## KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

„Skarb“ godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ziemia wola“ godz. 16, 18, 30, 31

BAJKA (Franciszkańska 21) „Dubrowski“ godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) dla młodzieży

„Dusze czarne“ godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmierci“ godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Torpedowiec Niemięty“ godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Konstanty Zasłanow“ godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska“ I seria godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Konfrontacja“ godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Chłoptec z przedmieścia“ dla młod. godz. 18, „Cyrk“ — godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ostatni etap“ — godz. 18, 20, 30

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Sumienie“ godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „500 cenn“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzieci ulicy“ godz. 16, 18, 20

WISLA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska“ — II seria godz. 17, 19, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pustelnia Parmeńska“ II seria. godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarci Złeb“ godz. 18, 20

## Niewoźniczny ZBIEG

— Brać go, tego plugawego purbę!

Zastra stał, nie ruszając się. Gdy Beludźowie podbiegli do niego, jednym skokiem, prawie bez rozbiegu, frunął nad ogniskiem. Było to tak niespodziewane, że ludzie, stojący po drugiej stronie ognia rozstąpili się. Ale natychmiast rzuceno się za nim w pogoń. O dwadzieścia kroków od nich stały ustawione w kilka rzędów, furgony obozowe. Rusznikarz ukrył się pod nimi.

— Tam, tam! — wołali Beludźowie.

Kilku ludzi skoczyło za zbiegiem pod koła wozów.

Zastra szybko zmienił w ciemności kierunek i uciekał już w inną stronę. Szeleszcząc po trawie bosymi nogami, przebiegł tuż koło ramion Leli.

„Uciekaj szybko!“ — zdążył jej szepnąć.

I rzeczywiście Beludźowie rozsypali się już we wszystkich kierunkach i przeszukiwali krzaki. Lela uniosła się cichutko i popędziła przed siebie.

W zamieszaniu zapomniła nagle, gdzie jest kanał i gdzie powinna skręcić. Zdawało się jej, że biegnie w kierunku odwrotnym

— od kanału. Długi szereg armat, przykrytych płótnem żaglowym zagroził jej drogę. Pobiegła naokół, skręciła za jakieś drewniane budki i niespodziewanie dla siebie znalazła się pośród oficerskich namiotów.

Było ich dużo. Namioty sypialne, namioty jadalne, namioty gościnne, wielki czworokątny namiot kasyna oficerskiego — całe miasto, białe, szeleszczące płótnem miasto. Dokąd teraz iść?

Lela stała w wąskim przejściu, nie wiedząc, dokąd zawrócić.

— Kogo szukasz? — krzyknął do niej groźnie jakiś przechodzący żołnierz.

— Pułkownika Harrisa! — szybko odrzekła. — Prysłano mnie do jego stajni.

— Czy nie ma pułkownika w jego namiocie?

— Nie.

— O, idźcie właśnie! Pewno na naradę do generała!

Z drugiej strony kroczyl w ich kierunku wysoki oficer z krótko podstrzyżonymi jasnymi włosami.

Młody Hindus, pragnący dostać się do stajni pułkownika, zbladł nagle i szybko odskoczył w bok, za namiot. Pułkownik był już o parę kroków.

Lela położyła się na ziemi i podpełzła pod narożną płachtę jakiegos namiotu. Wewnątrz pachniało drogiem tytoniem i wonnymi esencjami.

Płócienne ściany namiotu były podwójne — tak się robi zawsze w Indiach, aby uchronić się od słońca. Między jednym a drugim płótnem było około stopy wolnej przestrzeni. W tej przestrzeni

umięściła się Lela.

Poprzez drugie płótno widziała cienie; w przyćmionym świetle pochylały się czyste głowy. To naradzali się sahibowie.

Leli mocno zabiło serce.

— Czy można wierzyć tej starej matpie? — mówił dzwierz ry głos tuż przy płótnie namiotu.

— W każdym razie należy zwrócić uwagę na ostatnie propozycje szacha! — mówił drugi głos, skrzypiący i apatyczny. A może stary łotr nie kłamie? Trzeba to dobrze zrozumieć. Jeśli stary nie łże i rzeczywiście jest gotów otworzyć naszym wojskom bramy pałacu od strony rzeki, to taki plan szturmu, w porównaniu z poprzednim planem jest dla nas o wiele wygodniejszy. Po pierwsze, w takim wypadku nasze lewe skrzydło będzie opierać się o rzekę, a więc z lewej strony będziemy zabezpieczeni. Po drugie...

„Gdyby szachup mógł przemówić, miałby na pewno taki własnie głos“ — pomyślała Lela.

To mówił Chamberlain.

Neville Chamberlain wyleczył się już z rany i brał udział w radzie wojennej. Opracowywano ostateczny plan szturmu warowni Delhi.

— ...po drugie, — ciągnął powolny głos, — jeśli bez przeszkód wdrzemy się do pałacu i opanujemy tak ważny odcinek na prawym flanku przeciwnika, wojska nasze będą mogły bezpośrednio przez bramę zachodnią wejść do środka miasta. Wtedy na szerokiej ulicy Srebrnego Bazaru będziemy mogli rozpocząć kolejne zdobywanie głębokich pozycji nieprzyjaciela.

D. c. n.